

umas



Fot. S. Tatarczyk

LATO W PEŁNI

Do Olzy, jak co roku, ściągają tłumy

AKCJA LATO

Questing to nowa, ciekawa forma aktywnego spędzenia wolnego czasu - więcej w następnym numerze.

Ekstremalne zjawiska pogodowe na terenie naszej gminy w ostatnich czasach przybrały rzadko spotykane rozmiary. Więcej na ten temat przeczytasz na stronie 10.



fot. D. Jakubczyk

TEMAT
NUMERU



fot. archiwum red.

w numerze:

NAGRODY GMINY GORZYCE W DZIEDZINIE KULTURY I SPORTU

8

GRADOWE NAWAŁNICE NAD TURZĄ

10

100 LAT OSP GORZYCKI I OLZA

11

**„AKTYWNY W SZKOLE - AKTYWNY W ŻYCIU”
- PODSUMOWANIE PROJEKTU**

12

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

13

KRAKÓW ZDOBYTY PRZEZ KLUB ALIGATOR

21

ZŁOT INTERKAMP

22

GORZYCKIE EURO - WYWIAD Z TOMASZEM SIKORĄ

22

100 LAT OSP GORZYCZKI I OLZA

Zdjęcie u góry z lewej: Władze OSP Gorzyczki oraz władze gminy obok jeszcze zastoniętej pamiątkowej tablicy.

fot. A. Nowak



Zdjęcie u góry z prawej: Odznaczenie sztandaru OSP Gorzyczki Żółtym Znakiem Związku.

Zdjęcie u dołu z lewej: odznaczenie strażaków z OSP Olza przez starszego brygadiera Edwarda Debernego.

Zdjęcie u dołu z prawej: Poczty sztandarowe podczas uroczystości 100-lecia OSP Olza.



fot. D. Jakubczyk



fot. D. Jakubczyk



fot. J. Siedlaczek

Zdjęcie u góry: solenizantka pani Beata Gulec z władzami gminy. jubilatka z czerwca.

Zdjęcie po prawej: solenizantka Jadwiga Siedlaczek z Gorzyczek.



fot. redakcja

DOSTOJNI JUBILACI

O jubilatach przeczytasz więcej na str. 20.

Zdjęcie u góry: Państwo Janina i Paweł Siedlaczek z Czyżowic w towarzystwie Wójta Piotra Oślizło, Przewodniczącego Rady Gminy Krzysztofa Małek oraz przedstawicielami urzędu gminy Gorzycze.



fot. redakcja

kącik życzeń

Danielowi Jakubczykowi

*życzenia
zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń,
sukcesów zawodowych,
zadowolenia z życia,
składają
koleżanki i koledzy z redakcji
miesięcznika „U Nas”
wraz z wydawcą - WDK Gorzycze*

Czesławowi Czaice

*moc najserdeczniejszych życzeń,
wszystkiego najlepszego,
wiele szczęścia rodzinnego
oraz samych pogodnych dni składa
koleżanki i koledzy
z redakcji miesięcznika „U Nas”
wraz z wydawcą - WDK Gorzycze*

AKCJA „LATO NA WSI” - 2012

Różne formy letniego wypoczynku z gorzyckim domem kultury



fol. redakcja



fol. D. Jakubczyk



fol. redakcja

Zdjęcie u góry: Zabawy z chustą (Klanza) podczas przygotowań do Questingu

Zdjęcie z lewej: Spotkanie z Kubusiem Puchatkiem i Tygryskem podczas inauguracji akcji „Lato 2012” - przy GOTSiR „Nautica”

Zdjęcie u góry: Poszukiwanie skarbu podczas wyprawy Questingowej 29 VI br.

Poniżej: Wakacyjny Klub Dzieciaka

Zdjęcie u dołu: Zabawy młodzieżowej drużyny OSP Gorzyce oraz zaprzyjaźnionej drużyny z Republiki Czeskiej

Nowa siedziba Urzędu Stanu Cywilnego



fol. W. Langrzyk



fol. redakcja



fol. W. Langrzyk



fol. redakcja

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA W OLZIE

23.06.2012 r. po raz kolejny na terenie kąpieliska „Las-Pol” w Olzie odbyła się Noc Świętojańska zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich w Czyżowicach oraz Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach.



fot. M. Smyczek



fot. M. Smyczek

ZŁOT INTERKAMP

Czytaj na str. 22

fot. archiwum 16 DH w Czyżowicach



fot. archiwum 16 DH w Czyżowicach



MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

Czytaj na str. 13



fot. archiwum SP Olza



fot. archiwum SP Olza

reklama



PEDRO

- *wykonywanie usług meblowych
- *szafy z drzwiami przesuwными
- *garderoby
- *kuchnie na wymiar
- *biurka

możliwość płatności w ratach!

Adam Lankoc

44-350 Uchylsko, ul. Wiejska 29a

tel. 607 523 260

e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CAŁODOBOWY

Dzierżęga

tel. 0 501 169 465

www.dzierzega.wb.pl

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. 26 Marca
(obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133
tel. 0 502 424 577

od redakcji

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer naszego miesięcznika. Mocno podobny do poprzednich, a jednak inny. Z naszą redakcją pożegnał się z końcem czerwca Tomek Grzegorzek. Dziękuję Ci Tomku, w imieniu swoim i całej redakcji, za kilka lat współpracy - serdecznej, i co dla mnie najważniejsze, bezkonfliktowej. Za poczucie humoru i uśmiech, które sprawiały, że w siedzibie redakcji chciało się być. Życzę sukcesów w życiu zawodowym i szczęścia w życiu osobistym.

Miejsce Tomka zajął Paweł Moszczyński. Paweł jest z wykształcenia geografem. Odtąd, po wykreśnięciu naszego numeru, będą Państwo słyszeli Jego głos. Myślę, że pierwsze lody zostały szybko przełamane, nasz Człowiek od składu jest osobą równie kontaktową jak jego poprzednik.

Do grona współpracowników dołączyli z kolei Marzena Hojka z Olzy i Piotr Będziński. Marzena zajmie się sprawami szeroko rozumianej kultury, przede wszystkim w dolinie Olzy i Odry. Natomiast Piotr poprowadzi dwie rubryki. W pierwszej spróbuje wytłumaczyć nam znaczenie symboli, znaków czy kolorów obecnych w naszej przestrzeni. Świetne pióro, ogromna wiedza. Z tekstem korespondują znakomite autorskie rysunki (może powstanie w przyszłości ich album?). A wszystko głęboko zakotwiczone w przestrzeni naszej gminy. Z kolei w drugiej rubryce zajmie się sprawami zdrowia i zdrowego stylu życia. Myślę, że i ta rubryka będzie się cieszyła dużą popularnością. Bo jak mawiali poeci „szlachetne zdrowie”. Wszyscy zresztą wiemy, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Życzę udanej drugiej połówki wakacji. W wolnej chwili zapraszam Państwa do lektury i podzielenia się z nami wrażeniami.

D. Jakubczyk



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

NOWE POMIESZCZENIA DLA URZĘDU GMINY I OBSŁUGI OŚWIATY

Od poniedziałku (2 lipca) wszystkie sprawy załatwiane w Urzędzie Stanu Cywilnego oraz meldunkach załatwić będzie można w nowej siedzibie w Gorzycach przy ul. Bogumińskiej 13.

28 czerwca br. oddano do użytku budynek przy ulicy Bogumińskiej 13, w którym mieścić się będą Urząd Stanu Cywilnego wraz z nową salą ślubów, Referat Spraw Obywatelskich oraz Gminny Zespół Obsługi Finansowej, Związek Nauczycielstwa Polskiego i część Referatu Gospodarki Komunalnej. Oficjalnego otwarcia dokonał wójt gminy Piotr Oślizło wraz z przewodniczącym rady gminy Krzysztofem Małkiem. Obiekt poświęcił ks. Janusz Wilczek.

Remont budynku rozpoczął się w 2007 r., kiedy to wykonany został projekt na adaptację budynku. Od 2008 roku ruszyły roboty zewnętrzne: zakładanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej, drenaż opaskowy zewnętrzny, izolacja cieplna i przeciwwilgociowa

ścian piwnic, budowa schodów zewnętrznych z pochylnią. Ponadto wymieniono stolarkę okienną, pokrycie dachu, wykonano instalację odgromową. Budynek został ocieplony. Teren został ogrodzony i oświetlony. Wykonano parkingi. Teren wokół budynku został zagospodarowany zielenią. W kolejnych latach wykonane zostały roboty wewnątrz budynku. Wykonano instalacje wodno-kanalizacyjne,

nową kotłownię, instalacje elektryczne, teletechniczne, alarmowe, komputerowe, nowe tynki wewnętrzne, sufitry podwieszone, posadzki, nową glazurę w pomieszczeniach sanitariatów. Wymieniono drzwi. Zakupiono meble do biur. Koszty związane z adaptacją i wyposażeniem budynku wyniosły prawie 2,7 mln zł.

W. Langrzyk



NAJPIĘKNIEJSZE ...

Gmina Gorzyce po raz kolejny bierze udział w konkursach ogłoszonych przez Marszałka Województwa Śląskiego na „Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego” oraz „Piękną Wieś Województwa Śląskiego”.

Zagłosuj na Najlepszą Przestrzeń!

Do konkursu na najlepszą przestrzeń publiczną województwa gmina zgłosiła dwie realizacje, ukończone w 2011 r. Jest to: remont i wyposażenie Wiejskiego Domu Kultury w Olzie oraz kąpielisko i plaża „Makarena” przy polu biwakowym „Europa” w Olzie.

Zgodnie z regulaminem, oprócz oceny komisji, zgłoszone realizacje będą oceniane także przez internatów przez cały sierpień.

Zachęcamy do udziału w głosowaniu na stronie <http://www.slaskie.pl/>

Najpiękniejsza wieś...

W konkursie „Piękna Wieś Województwa Śląskiego” gmina startuje we wszystkich czterech kategoriach:

Najpiękniejsza wieś

– zgłoszona została Turza Śląska,

Najpiękniejsza zagroda wiejska

– „Park Leśny u Kaczyny” w Rogowie,

Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi

– zagospodarowanie terenu przy OSP w Gorzyczkach

Najlepsza strona internetowa sołectwa – www.turza.pl.

O wynikach konkursów poinformujemy czytelników po rozstrzygnięciu konkursu.

UG Gorzyce

SPIS TREŚCI

04. **PROBLEMY Z POCZĘCIEM OKIEM MALKONTENTA**

04. **JAK POSTRZEGA SIĘ POLAKA? SZEPTEM O CODZIENNOŚCI**

05. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY STANISŁAW SITEK**

06. **CZTEROKOŁOWY PROBLEM ZIELONYM DO GÓRY**

06. **ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI SACRUM - PROFANUM**

07. **CYWILIZACJA ZDROWIA I CHOROBY SZLACHETNE ZDROWIE**

08. **NAGRODY GMINY GORZYCE W DZIEDZINIE KULTURY I SPORTU**

09. **GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

10. **GRADOWE NAWAŁNICE NAD TURZA**

11. **100 LAT OSP GORZYCZKI I OLZA**

12. **"AKTYWNY W SZKOLE AKTYWNY W ŻYCIU"**

13. **MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ**

15. **LEKSYKON ORGANIZACJI**

21. **SPARTA CZYŻOWICE**

21. **KRAKÓW ZDOBYTY PRZEZ ALIGATOR**

22. **16 DH POWRÓCIŁA Z NIEMIEC ZŁOT INTERKAMP**

22. **WYWIAD Z TOMASZEM SIKORĄ**

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 07/234/2012, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA**: WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY**: Daniel Jakubczyk
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ**: Krystyna Okoń | **REDAKTORZY**: Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Piotr Pawlica, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY**: P. Moszczyński | **KOREKTA**: M. Musińska
WSPÓŁPRACA: P. Będziński, T. Bracham, Cz. Czajka, M. Czerny, M. Hojka, ks. dr H. Olszar, D. Parma, J. Rebeś, I. Sauer
NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK**: "Infopakt", tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

okiem malkontenta Jan Psota



W czasach, kiedy za osiągnięcia w dziedzinie „in vitro” dostaje się nagrodę Nobla (2010 – Robert Edwards), u nas proponuje się dwa lata więzienia za jej stosowanie. Od urodzin pierwszego „dziecka z próbówki” (1978), dość szybko jak na polskie warunki, bo po 9 latach przyszło na świat dziecko poczęte przy pomocy tej metody. Mija już prawie 25 lat stosowania in vitro w naszym kraju i naraz politycy przypomnieli sobie, że trzeba sprecyzować ustawę zgodnie z własną wizją. Jej wynik niezależnie od przyjętego projektu nie wróży pomocy tej metodzie. Porażający pomysł Prezesa, żeby karać za jej stosowanie należy traktować jako próbę zagospodarowania skrajnej części elektoratu, której „Euro 2012” mogło nieco przymglic smoleńską mgłę.

Szef sejmowej komisji zdrowia na konferencji prasowej w sprawie zapłodnienia pozaustrojowego zwracał uwagę na moralną stronę tej procedury (odrzućcie – zabijanie, czy mrożenie ludzkich zarodków).

Z praktyki zawodowej jako lekarz ginekolog temat poznał doskonale, tu jednak wypowiadał się jako polityk stojący po prawej ręce Prezesa. Wiadomo – punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ludzie zmieniają swoje poglądy, co bywa powszechne i normalne. Głoszenie jednak takich poglądów w jego przypadku zakrawa na hipokryzję.

Z kolei w projektach proponowanych przez drugą stronę polityczną rozważa się również skrajne możliwości. Według projektu Jarosława Gowina – tylko dwa zarodki bez mrożenia, według Kidawy-Błońskiej – więcej z możliwością mrożenia i o zgrozo, dla matek bez małżeńskiego certyfikatu. Moim zdaniem – szeregowego obywatela – projekt Gowina zakrawa na konflikt z konstytucją ze względu na dyskryminację kobiet niezamężnych.

Ludzie od zawsze postępując za przykładem natury, modyfikowali jej przykazania dla własnych potrzeb. Dla zwiększenia mleczności krów wybiera się odpowiednie sztuki do rozrodu, pobiera się nasienie najdorodniejszych byków w celu reprodukcji. Stosuje się w tym celu sztuczne zapłodnienie. Wszystko zgodnie z ustanowionym prawem i bezwzględny nakazami i zakazami, żeby tylko nadrzędnego celu (dobra ludzkości) nie zakłócić. Mleka, szynki i bekonów jak najwięcej i o najwyższej jakości. To jest gospodarka, gdzie polityka ma też wiele do powiedzenia, bo z tego żyje.

Ludzie należą do tego samego świata przyrody, stąd ich rozrodczość podlega takim samym prawom.

Jednak zabijanie milionów dorosłych zwierząt, to nie to samo, co niewidoczny gołym okiem zarodek ludzki, któremu tylko człowiek nadał stosowne prawa. Jeżeli jednak rodzice przyszłego potomka nie powinni zaniemniej zaniechania, to zakrawa na czystą paranoję.

Dlaczego ludzie, którzy latami i niesamowitym kosztem chcą doczekać się dziecka, powinni być skazani na czyjeś widzimisię?

Z drugiej strony – wysłać się na cudze i bezsensowne wojny dorosłych ludzi. Nie idą tam walczyć za „Wolność Naszą i Waszą” ani bronić własnej ojczyzny w Iraku czy Afganistanie. Zabijają, bo im zapłacono. Kiedy zabijają taliba, to dobrze, kiedy przyjdzie zginać, to płacz. Nie mówi się wtedy, że poległ na wojnie, tylko zabiła go mina-pułapka (czym się taka różni od zwykłej miny?). Te wojny kosztują nas miliardy. Podobno to dobrze, bo nasi żołnierze zdobywają doświadczenie w walkach na pustyni, bo u nas nie ma takich poligonów. Może by tak wysłać ich na biegun, bo u nas nie ma takich zim. To nie podlega weryfikacji światopoglądowej tylko zwykłej polityce.

J. Psota

Ps.: Gdyby tak te miliardy grzebane w piachu afgańskiej pustyni przeznaczyć na leczenie już urodzonych dzieci skazanych nieraz na śmierć z powodu braku środków?

szeptem o codzienności
Martyna Czerny

JAK POSTRZEGA SIĘ POLAKA ?



Zdarza się, że obywateli poszczególnych krajów postrzegamy według utartych wzorców. Niemiec kojarzy nam się zazwyczaj z dostatnym życiem, luksusowym samochodem, piwem, pieczoną kiełbasą, punktualnością i uporządkowaniem. Anglik w naszych wyobrażeniach jest zazwyczaj szczupły, wysoki, o chłodnym spojrzeniu, ubrany w marynarkę lub strój do gry w golfa. Włoch nierzadko kojarzony jest z kulinarnym zamiłowaniem do pizzy czy makaronu. Istnieje przekonanie, że jest największym romantykiem w całej Europie i potrafi zdobyć serce każdej kobiety. Tyle prezentuje stereotyp, czyli funkcjonu-

jący w świadomości obraz rzeczywistości, który tak naprawdę z rzeczywistością wcale nie musi mieć nic wspólnego. Jak w takim razie w innych krajach postrzega się Polaka? Co myślą o nas inni?

Dla Anglika Polak to przede wszystkim doskonały fachowiec, człowiek pracowity i wytrwały. Jest przykładem przysłowiowej złotej rączki. Świetnie sprawdza się w branży budowlanej. W świadomości Anglika Polak jest wszechstronny. Murarz – Polak potrafi pomalować pokój, przykleić tapetę, położyć płytki, a nawet naprawić lampę. Jest to coś, co ich bardzo pozytywnie zaskakuje. Polskie kobiety posiadają wizerunek kobiet przede wszystkim pięknych i również pracowitych, które doskonale radzą sobie z prowadzeniem domu. Polki według Anglików rewelacyjnie gotują. Ich zdaniem potrafimy przygotować znacznie więcej niż odgrzewane danie z pudełka. Jesteśmy przy tym łagodne i potrafimy zaopiekować się dziećmi, jak również osobami starszymi.

Niemcom często Polacy kojarzą się z kradzieżą samochodów. Wszystko za sprawą naszych rodaków, którzy licząc na łatwy zarobek, „zabierali” pojazdy naszym zachodnim sąsiadom. Polacy kojarzeni są również niezwykle często z pracą w Niemczech bez zezwolenia, a także pracą sezonową przy zbieraniu owoców. Dla Niemca Polak jest osobą gościnną, która przywita przybyszów suto zastawionym stołem. Polskie imprezy są w przekonaniu naszych zachodnich sąsiadów bardzo wystawne. O Polkach krążą legendy. Dla Niemców Polki to kobiety o ponadprzeciętnej urodzie.

Amerykanie nierzadko myślą nas z Rosjanami. W ich świadomości istnieje obraz biednej Polski,

gdzie panuje wieczny mróz, a białe niedźwiedzie polarne spacerują po ulicach. Na mapie według amerykańskich Polaków umieszczona jest bardziej na wschód niż wynika z jej faktycznego położenia. Język polski często bywa postrzegany jako dialekt języka rosyjskiego. Amerykanie kojarzą nas również z bardzo silnie zakorzonioną wiarą, Papieżem i Waleśą. Polak kojarzy im się również z osobą niestroniącą od alkoholu.

Szwedzi twierdzą, że jako naród jesteśmy niezwykle konserwatywni i bardzo mocno wierzący. Według nich nie jesteśmy tolerancyjni. Wydaje im się, że jesteśmy mało otwarci na innych. Nasze miasta są dla nich brudne i mało kolorowe. Przemysł kojarzony jest z zanieczyszczeniem środowiska. Jesteśmy dla nich narodem lubiącym dobrze zjeść, ale również lubiącym narzekać. Zdaniem Szwedów oznaczamy się nieprzeciętnym poczuciem humoru. Co najważniejsze, potrafimy śmiać się z własnych słabości. Najczęstszym powodem do żartów jest polityka.

Jak widać nasz obraz w poszczególnych częściach świata różni się od siebie. Zdarza się, że czasem jest on całkowicie wyssany z palca. Innym razem możemy znaleźć w nim ziarno prawdy. Tak czy inaczej, najważniejsze, by do tego typu stereotypów podchodzić z przymrużeniem oka i dystansem. Pamiętajmy również, by nie przekreślać z góry obywatela kraju, który kojarzy na się z czymś negatywnym. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza w trwającym okresie wakacyjnym, kiedy to okazja do poznania kogoś z zagranicy zdarza się znacznie częściej niż w pozostałej części roku.

M. Czerny

Wreszcie lato i ładna pogoda, aż tu niespodziewanie – jak 15 lat temu, w pamiętne lipcowe dni 1997 roku – nawałnice, intensywne opady deszczu, a miejscami gradu, powodzie, zalane domy, znaczne straty w uprawach rolnych, powalone drzewa, zniszczone mosty i zatarasowane drogi, zerwane lub zniszczone dachy – to tragiczny bilans burz, jakie przechodzą nad Polską, vide: Apel Prezesa Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gorzycach – „Gwałtowne burze”. Strażacy w naszej gminie albo świętują (100 lecie OSP), albo interweniują. Pomimo szacowania strat (Informacja Wójta Gminy), jak na razie w naszej gminie poszkodowane rodziny nie mogą liczyć na doraźną pomoc (poza strażacką). Według informacji służb wojewody: „Nawałnice przechodzące w lipcu nad woj. śląskim uszkodziły w regionie 110 budynków mieszkalnych w 16 gminach. Poszkodowani mieszkańcy mogą ubiegać się o 6 tys. zasiłki, a gminy o środki na naprawę wyrządzonych szkód. Skutki niedawnego gradobicia i burz podsumował w środę wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk. Zapowiedział, że dzieci z dotkniętych zniszczeniami terenów będą mogły za darmo spędzić część wakacji nad morzem”. Najwięcej dachów zostało uszkodzonych w powiatach: wodzisławskim, pszczyńskim i okolicach Goczałkowic. „Śląski Urząd Wojewódzki czeka na wnioski z gmin w sprawie pomocy finansowej dla jednostek samorządu terytorialnego i poszkodowanych osób” – poinformował wojewoda Z. Łukaszczyk. Osoby poszkodowane przez nawałnice, których nie stać na zaspokojenie swoich niezbędnych potrzeb bytowych, mogą ubiegać się o socjalne zasiłki celowe do 6 tys. zł. Kryteria przyznawania tych zasiłków są takie same w całej Polsce.

Nie tylko kibice tenisa czy siatkówki mają powody do świętowania. Gminna uroczystość wręczenia nagród Gminy Gorzyce dla laureatów konkursów w dziedzinie kultury oraz sportu dobrze wpisuje się w taki scenariusz, vide: „Nagrody Gminy Gorzyce w dziedzinie kultury i sportu – po raz pierwszy!”. Sportowych talentów nie brakuje – wystarczy stworzyć odpowiednie warunki i sukcesy

murowane. Na ekstra uwagę zasługują talenty: Śpiewającej Rodzinki, Kameleona, Brass Quartetu, Vocalsów, pracujące pod kierownictwem Urszuli Wachtarczyk. Podobny wkład w rozwój kultury zanotowano na koncie Barbary Grobelny, dyrygentki czyżowickiego chóru Moniuszko, inicjatorki dziecięcego Klubu Alternatywnego Szkraba oraz młodzieżowego zespołu wokalnego „Dolce Canto”. Jak widać – wszystko zależy od ludzi. Czyż to nie wspinał!

Kolejne wyzwanie (niektórych wyzwania motywują) – Gmina Gorzyce po raz kolejny bierze udział w konkursach ogłoszonych przez Marszałka Województwa Śląskiego na „Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego” oraz „Piękną Wieś Województwa Śląskiego”, vide: „Najpiękniejsze...”, „Zgłosz na Najlepszą Przestrzeń!” Do konkursu na najlepszą przestrzeń publiczną województwa, gmina zgłosiła Wiejski Dom Kultury w Olzie po remoncie oraz kąpielisko i plażę „Makarena” przy polu biwakowym „Europa” w Olzie. Oceniać (w sierpniu) mogą także Internauci. Usui ze swojego słownika słowo „problem” i zastąpił słowem „wyzwanie”. Życie stanie się nagle bardziej podniecające i interesujące. – Albert Camus.

Spółdzielnia buduje lepszy świat” dlatego ONZ Srok 2012 ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. W rezolucji stwierdzono, że Spółdzielnie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i społecznego gdyż w maksymalnym stopniu umożliwiają udział ludzi na rzecz tego rozwoju. Polscy spółdzielcy od lat domagają się zaprzestania dyskryminacji i przyjęcia dobrego prawa Spółdzielczego, vide: „Obchody Międzynarodowego Roku Spółdzielczości w Gorzyckiej Spółdzielni”.

Minęła kolejna, 22. rocznica pierwszych wyborów samorządowych w wolnej Polsce. Samorządowa rewolucja oddająca władzę w lokalne ręce okazała się dużym sukcesem. Ci, którzy dobrze wykorzystali dane im możliwości, lepiej zarządzając finansami i majątkiem gmin, mają wodociągi, kanalizację, zadbaną infrastrukturę, lepsze drogi.

Urząd Gminy Gorzyce rozwija się i zapewnia warunki podniesienia standardu obsługi interesariuszy (USC, Referat Obywatelski i GZOF, Gospodarka Komunalna i ZNP), vide: „Nowe pomieszczenia dla urzędu gminy i obsługi oświaty” – jak na razie to tylko w Gorzycach przy ul. Bogumińskiej 13.

Generalnie w samorządzie dzieje się wiele dobrego, ale trzeba przyznać, że brakuje udziału mieszkańców, a przecież samorząd to nie urzędnicy, ale wspólnota mieszkańców. Czy publikacja wykazu uchwał (tylko!), podjętych przez Radę Gminy na kolejnej sesji, vide: „XXI Sesja Rady Gminy Gorzyce”, jest wystarczającym sposobem zainteresowania mieszkańców gminy sprawami samorządowymi. Czy może właśnie powinniśmy mówić o naszych problemach, a władza powinna zarządzać ich rozwiązywaniem. Informować, dlaczego coś jest lub nie jest możliwe do realizacji w danej chwili czy w najbliższej kadencji, nie zaś łatwo dezawuować postulaty mieszkańców odwołując się do tzw. obiektywnych trudności. Powinniśmy dążyć do sytuacji gdzie mieszkańcy mają zaufanie do wybranych władz i poczucie odpowiedzialności za własną miejscowość. I to rola władz lokalnych – zdaniem prof. Kuleszy. Prof. Jerzy Regulski, ojciec reformy samorządowej, zwracał uwagę: „Aktywność obywateli jest siłą samorządu i gwarancją jego służebnego działania na rzecz wspólnot i osób”. W czym tkwi potęga motywacji, jak ją uwalniać, co jest ważniejsze by efektywnie realizować postawione cele? Sama wiedza nie wystarczy, trzeba jeszcze umieć ją stosować. – J. W. von Goethe.



S. Sitek
(11.07.2012 r.)
e-mail: ssitek@vp.pl

reklama



Isabel
atelier piękna

Isabela Reś
V-ce Mistrzyni
Nail Art Poland

DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl

POŻYCZKA Z GWARANCJĄ NAJNIŻSZEJ RATY

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień

Warunki oferty w placówce partnerskiej Alior Banku:

WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. ZAMKOWA 7
(obok byłego kina „Czar”)
☎ 32 414 80 09



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 20.02.2012 r.

KONKURS

Redakcja gazety ogłasza konkurs fotograficzny na zdjęcie kwartału i roku. w kalendarzu na 2013 r. Można je nadsyłać drogą e-mailową lub dostarczyć do redakcji „U Nas” (format: fotografia zimy, wiosny, lata i jesieni), a w grudniu 2012 roku - zdjęcie roku. Dla laureatów nagrody. Najlepsze zdjęcia znajdują się w kalendarzu na 2013 r. Można je nadsyłać drogą e-mailową lub dostarczyć do redakcji „U Nas” (format: fotografia zimy, wiosny, lata i jesieni), a w grudniu 2012 roku - zdjęcie roku. Dla laureatów

zielonym do góry Jerzy Rebeś

CZTEROKOŁOWY PROBLEM

Majowe popołudnie, środek lasu, cisza, spokój, kojąco działa soczysta wiosenna zieleń. Niemal sielanka. Spacerujemy leśnym duktem, beczelnie podglądając przyrodę, która zdać się może postanowiła nie mieć w tej chwili przed nami tajemnic. Właśnie młody koziołek wyciera parostki (rogi) na kilkuletnim samosiewie modrzewia. Drzewo prawdopodobnie tego nie przeżyje, ale sarnie wolno robić coś takiego. Jest przecież częścią natury. Ze szczebiotem nadlatuje stadko sikorek w poszukiwaniu smakowitych gąsienic. Gąsienice chyba nie są tym zachwycone. Drogę przebiegł lis. Gdyby udało mu się nocne polowanie, to o tej porze spałby w błogostanie trawiąc zdobycz. I jeszcze mrówki, cały ich sznurek. Idąc ostrożnie za tym warkoczem, docieramy do małej leśnej tragedii. Mrówkisaniariusze sprzątają zwłoki drozda. Co się stało nie wiadomo. Toczy się normalne leśne życie. Może często brutalne, ale przecież zgodne z prawami natury.

Ciszę przerywa głuchy warkot zupełnie nie pasujący do miejsca. Warkot potężnieje i przybliża się w błyskawicznym tempie. Mimo woli zadzieramy głowy, spodziewając się nisko lecącego samolotu. Nic z tych rzeczy. Na alejce pojawiają się dwa quady w szaleńczym pędzie przecinające leśne ostępy. Postawa i wzrok młodych kierowców mówi wyraźnie: to my jesteśmy prawdziwymi panami tego lasu. I rzeczywiście, koziołek w popłochu uciekł, jak chyba wszystkie stworzenia w promieniu kilometra, ptaki dały sobie spokój ze śpiewem, choć pojazdy dawno zniknęły, uszczęśliwiając swą wizytą następną część kniei. Na świeżej jasnozielonej trawie pozostały dwa brunatne pasy, ślady po szerokich kołach. Swoisty dowód szacunku dla przyrody.

Co jakiś czas docierają do nas informacje o zniszczeniach dokonywanych przez czterokołowce, również w miejscach unikatowych z przyrodniczego punktu widzenia z Mierzeją Wiślaną, nadmorskimi wydymami, Puszcą Białowieską i Jurą Krakowsko-Częstochowską włącznie, a w bliższej okolicy Beskidem Śląskim. A przecież to dla znawców i miłośników naturalnego środowiska miejsca niemal kultowe. Tyle tylko, że dla quadowców im trudniejsze warunki, tym lepiej, bo adrenaliny więcej. Strome zbocza, tereny podmokłe, piaszczyste, tak cenne dla ekosystemów, dla nich są największą gratką.

Quadomania zaczęła się całkiem niewinnie. Projektanci japońskiej Hondy do tradycyjnego motocykla dodali trzecie tylne koło. Dzięki temu japońscy wieśniacy dużo łatwiej pokonywali strome wzniesienia przy dojeździe do swych tarasowych poletek. Trójkołowce karierę zrobiły w USA w połowie lat 60., gdzie stały się ulubionym pojazdem młodzieży ze względu na nowy, ciekawy wygląd, łatwość prowadzenia i przystępną cenę. Interes rozkręcał się fantastycznie, trójkołowce sprzedawały się coraz lepiej. Okazały się jednak pojazdami niebezpiecznymi, gdyż przy większych prędkościach i ostrych manewrach łatwo się wywracały, a ich konstrukcja sprawiała, że wypadki kończyły się ciężkimi uszkodzeniami ciała, a nawet śmiercią. Nagle więc wydano zakaz ich sprzedaży. Konstruktorzy wpadli na pomysł poprawy bezpieczeństwa przez dodanie czwartego koła. I tak w latach 80. Powstał quad. Do naszego kraju pierwsze egzemplarze trafiły w połowie lat 90. Lecz ich dobra passa nastąpiła pod koniec ubiegłego stulecia, kiedy stały się mobilnym pojazdem dla wojska, a w ślad za tym środkiem transportu dla Straży Granicz-

nej, policji i GOPR-u. Wzrost produkcji spowodował spadek cen, dzięki czemu zaczął się prawdziwy boom.

Cztery koła powodują, że pojazd daje poczucie bezpieczeństwa, a po kilkunastu minutach jazdy przeświadczenie o całkowitym jego opanowaniu. Możliwość rozwijania dużych prędkości, napęd 4 x 4, a tym samym duże przyspieszenie, przy tym stabilność sprawiają, że można się poczuć panem czasu i przestrzeni. Kuszą ekstremalne warunki jazdy, a te najłatwiej znaleźć w odludnych miejscach, najczęściej w lesie. Na bok idą skrupuły i świadomość łamania prawa.

Oczywiście jak zawsze jest też druga strona medalu. Sprawdziłem w Internecie informacje na temat quadów w woj. śląskim. W popularnej wyszukiwarce otrzymałem na 20 stronach kilkadziesiąt ofert zakupu lub wypożyczenia pojazdów i tylko jedną informację o możliwości skorzystania z toru quadowego w Wiśle. Na domiar informacja jest podana przy okazji reklamy innej atrakcji i na dodatek tak lakoniczna, że wręcz nie do końca wiarygodna. Pytanie więc, gdzie ta liczna rzesza właścicieli czterokołowców ma ich używać. PZMot organizuje w kraju zawody, ale nie znalazłem wiadomości, aby odbywały się gdzieś na Śląsku. Aż dziw, że przy takiej popularności dyscypliny i przy takim zapotrzebowaniu na jej uprawianie w sposób nie szkodzący innym, problem nie znalazł w naszej okolicy rozwiązania. Mówiąc prosto, jest przecież dobry interes do zrobienia. Dotyczy to także naszej gminy. Tylko czy mamy na tyle wyobraźni. Przede wszystkim zaś odwagi.

J. Rebeś

ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI Piotr Będziński

SACRUM – PROFANUM

Dlaczego w kościołach są dzwony; czy nakrycie głowy kobiet w kościele to przywilej czy obowiązek; czy „sacrum” to świętość, a „profanum” to zło; co wspólnego ma ryba z chrześcijaństwem; dlaczego w kościołach są rzeźby i obrazy; jak rozróżnić rzeźbę św. Piotra od św. Pawła; co oznaczają litery IHS a co R.I.P.; czy ambona i pulpit to to samo i co to właściwie jest ołtarz; czy ikona i obraz to to samo; co oznaczają liczby, a co kolory? Takie lub podobne pytania często pozostają bez odpowiedzi. Architektura i sztuka przez wieki wytworzyły swój własny, specyficzny język, język symboli. Jak w przypadku każdego języka obcego, aby się nim posługiwać, aby go zrozumieć, trzeba się go nauczyć. Seria „Zrozumieć język symboli” pomoże odpowiedzieć na powyższe pytania. Jestem przekonany, że dzięki temu otaczające nas symbole, czy to w kościele czy w domu, staną się bardziej zrozumiałe.

CZYLI O TYM CO BOSKIE O I TYM CO LUDZKIE W KRAJOBRAZIE

Jednym z wymiarów ludzkiego życia jest przestrzeń. Żyjemy w konkretnym miejscu. Przebywamy w miejscach, które warunkują często nasze zachowania i odczucia. Miejscem szczególnym każdej miejscowości jest kościół. Dla wielu, albo każdego znane jest doświadczenie, że gdy zbliżając się do jakiejś miejscowości wypatruje się jakiegoś znaku szczególnego. Bardzo często takim znakiem jest kościelna wieża. Niezależnie od wymiaru religijnego, niezależnie od przekonań, stanowi ona w tym momencie swojego rodzaju drogowy znak. Ta bardzo praktyczna cecha wiąże się z jej symboliczną rolą, o której mowa będzie później.

Przypatrzmy się przestrzeni, którą wyznacza



kościół, bo to przestrzeń ze wszech miar wyjątkowa. Można powiedzieć, że dla większości, początek i koniec życia. Pierwsza (w znaczeniu symbolicznym) i ostatnia (w znaczeniu dosłownym) droga.

W krajobrazie każdej miejscowości krajobraz sakralny, czyli ten, który związany jest z religią, z boskim kultem niezależnie od tego, jakiej religii czy wyznania dotyczy, jest odzwierciedleniem związku między praktykami religijnymi a codziennymi potrzebami żywymi ludzi. Obiekty i – pośrednio – krajobrazy sakralne są celem zarówno pielgrzymów, poszukujących przeżyć duchowych i możliwości obcowania z sacrum, jaki i zwykłych turystów przyciąganych atrakcjami turystycznymi. Przede wszystkim jednak są wpisane w życie tych, dla których obiekty sakralne są budowane, którzy bardzo często sami lub przez

swoich przodków są budowniczymi tych obiektów.

W terminologii posługujemy się pojęciami „sacrum” i „profanum”. W potocznym rozumieniu pojęcia te wskazują na to co święte, boskie oraz na to co grzeszne, ludzkie. Tak ostre definiowanie możemy jednak złagodzić, określając mianem „sacrum”, to wszystko, co oddane zostało bóstwu. W odniesieniu do chrześcijaństwa powiemy, że oddane zostało Bogu. „Profanum” zaś będzie tym, co pozostało dla wiernych.

Pojęcie „sacrum” odnosi się do osób (księży, zakonników, zakonnic), odnosi się do przedmiotów (np. kielich mszalny, monstrancja), budynków (kościół) ale także do przestrzeni.

Sacrum w historii

W ujęciu historycznym przestrzeń sakralna chrześcijan, związana była z miejscami, gdzie sprawowana była liturgia, gdzie „łamano się chlebem”, czyli tam, gdzie odprawiana była Msza św. Ale przestrzeń sakralna, to także miejsca gdzie ze względu na wyznawaną wiarę zabijani byli chrześcijanie. Świadomość wyjątkowości takiego miejsca, kazała chrześcijanom właśnie tam się spotykać na sprawowaniu Liturgii. Najbardziej znanym przykładem są tu rzymskie katakumby. Gdy chrześcijaństwo uzyskało status legalności, na miejscach męczeństwa chrześcijan zaczęły powstawać kościoły.

Status sakralności nie dotyczył oczywiście samego miejsca, jednego punktu, ale odnosił się do terenu wokół takiego miejsca, chociaż granica była raczej nieostra. Rozwój chrześcijaństwa, wzrost liczby wierzących, budowa nowych kościołów, powstawanie zakonów, ruch

CYWILIZACJA ZDROWIA I CHOROBY

Jaka jest nasza cywilizacja? Czy my sami możemy wpływać na nasze zdrowie?

pielgrzymkowy, wymusiły na budowniczych nowe rozwiązania. Część z nich przejęta została z rozwiązań stosowanych w miastach. Nie tylko opactwa, ale także kościoły farne narażone były na liczne niebezpieczeństwa, stąd też wokół tych założeń architektonicznych pojawiły się mury. Pełniąc funkcję ochronną, naturalnie wyznaczały granice terenu, który był oddany Bogu. Wejścia strzegła brama, której przekroczenie było w świadomości wchodzących, wejściem w „inny” świat. Przekroczenie tej granicy wymuszało także stosowne zachowania. Inne niż te na zewnątrz.

Rozwój architektury w następnych wiekach, wpłynął naturalnie na budownictwo sakralne, szczególnie to, które związane było z miastami. Często w nowych założeniach miejskich kościoł pojawiały się na centralnym placu wraz z innymi zabudowaniami. W takim układzie, głównie ze względu na brak miejsca, przestrzeń sakralna ograniczała się do bryły kościoła.

W kontekście wymienionych zagadnień spójrzmy na kościoły gminy Gorzycy. Miejsca wyjątkowe, bo związane z ważnymi wydarzeniami naszego życia. Miejsca, w których wzrastaliśmy, bo istniały już w chwili naszych urodzin. Ale i miejsca, które wzrastały w nas, bo powstały już czasach, które pamiętamy.

Gorzycki krajobraz sakralny

Sześć kościołów znajdujących się w gminie można podzielić na dwie grupy (pod kątem przestrzeni sakralnej). Pierwsza grupa to te kościoły, wokół których łatwo zaobserwować wyodrębnioną przestrzeń. Są to kościoły w Gorzycach, Turzy Śląskiej, Rogowie, Olzie. Kościół w Czyżowicach znajduje się w przestrzeni otwartej, podobnie jak kościół w Osinach. Warto zwrócić uwagę na dwa kościoły, z bardzo czytelną przestrzenią sakralną.

Pierwszy z nich znajduje się w Olzie, drugi zaś w Gorzycach. Zarówno w koncepcji przestrzennej, jak i usytuowaniu, bryły nawiązują one do wielowiekowej tradycji. W tym miejscu koniecznym wydaje się krótkie przedstawienie koncepcji orientowania budynku kościelnego. Kościół orientowany budowany był od X w. na osi północ-południe, gdzie część prezbiterialna znajduje się po stronie wschodniej. Taki układ budowy kościołów, utrzymywał się do XIX wieku. Orientowanie kościołów związane było z teologiczną myślą, wg której, wschód jest miejscem przyścia Chrystusa, który jako Nowe Słońce przychodzi po ciemności nocy i oświeca świat. W czasach, gdy msze święte odprawiane były tylko o świcie, promienie wstającego słońca, wpadające przez okna w prezbiterium (zwłaszcza w kościołach gotyckich), niemal oślepiały swoimi promieniami.

Drugą wspólną cechą kościołów w Olzie i Gorzycach jest usytuowanie wokół budynków kościelnych cmentarzy. Ten fakt niejako dodatkowo sakralizuje przestrzeń wydzieloną murem lub płotem. Sakralna przestrzeń krajobrazu i świątyni łączy, nie tylko symbolicznie, ale wręcz fizycznie wiernych, żywych i zmarłych. To namacalny akt wiary w świętych obcowanie.

Sakralny krajobraz, ziemia święta, powinna wymuszać odpowiednie zachowania. Zachowania wynikające nie tylko z wiary, ale i kultury. Ta przestrzeń to ziemia, budowle, drzewa i kamienie. To wszystko, co z wiary i natury ją wypełnia, a co powstawało przez lata. Ingerencja w nią samą, ingerencja w bryłę kościoła, musi wpływać z bardzo poważnych powodów (np. ze względu na bezpieczeństwo). Przestrzeń Sacrum należy do Kogoś innego. Wszyscy inni są jedynie zarządcami, których obowiązkiem jest ją strzec. W pokorze i mądrości.

Za miesiąc m.in. o symbolice bryły kościoła, o podziałach wnętrza kościelnego, o tym co to jest ołtarz, a co stół ofiarny i po co w kościele ambona.

P.Będziński

Wielkie cywilizacje pojawiały się w historii świata i ginęły. Typowa dla nich wszystkich jest sinusoida powstawania, rozwoju i upadku. Majowie, Aztekowie, cywilizacje: egipska, babilońska, grecka czy rzymska, na przestrzeni lat budowały swój prestiż w antycznym świecie, później zaś zniknęły. Najczęściej do wielkości oraz znaczenia dochodziły one na drodze wewnętrznych, a jeszcze częściej zewnętrznych podbojów. Ale fundamentami ich wielkości były także religia, kultura, nauka oraz gospodarka. Te same czynniki, które przyczyniały się do ich powstania, stawały się przyczyną ich upadku. W takim kontekście możemy zapytać, w jakim stadium znajduje się nasza cywilizacja. Cywilizacja zwana chrześcijańską, zachodnią, techniczną, informatyczną... Ale nie o nazwę przecież chodzi. Czy w przyszłości, jeżeli taka będzie, także ona stanie się historycznym wspomnieniem?

To, co budowało wielkie cywilizacje, to także przyczyniało się do ich upadku. Łatwo prześledzić rozwój religii, kultury, nauki i gospodarki naszej cywilizacji. Szczególnego „przyspieszenia” doznała zwłaszcza nauka od XIX wieku. Dzisiaj przyrównujemy postępy nauki dokonywane w ciągu 10 lat do setek lat z przeszłości.

Wszechpotężna farmacja

Bardzo ważnymi dziedzinami nauki bez najmniejszych wątpliwości są medycyna i farmacja. Odkrycia dotyczące przyczyn wielu chorób, nowe metody leczenia (np. przeszczepy), wczesne diagnozowanie. To wszystko przyczyniło się do uratowania życia wielu ludzi. Odkrycia w dziedzinie farmacji wielokrotnie okazywały się przełomowe w leczeniu chorób dotąd uznawanych za nieuleczalne (penicylina, szczepionka przeciw wściekliznie).

To wszystko doprowadziło do przekonania, podzielanego przez rzesze naukowców, ale i zwykłych ludzi, że oto stajemy się niemal panami życia i śmierci. Od człowieka zależy, czy powstanie nowe życie i od człowieka zależy, kiedy życie się skończy. To człowiek decyduje o jakości życia swojego i innych ludzi.

Swoisty kult medycyny i farmacji wykształcił w wielu przekonanie o ich wręcz nieograniczonych możliwościach, a z drugiej strony postawę pogardy dla tradycji. Jeszcze kilka lat temu mówienie o zdrowym trybie życia, o zdrowej żywności budziło u wielu uśmiešek politowania.

Po co zawracać sobie głowę zdrową dietą, skoro wystarczy kupić „cudowne” tabletki na odchudzanie i po siedmiu dniach – jak zapewnia producent – stracić na wadze 10 kg. Po co dbać o ruch, biegać, ćwiczyć, skoro można kupić urządzenie elektrycznie stymulujące pracę mięśni, podłączyć się i spokojnie leżeć, oglądając telewizję. A jeżeli chcesz mieć bicepsy wielkości uda, wystarczy kupić 10 kg odpowiedniej odżywki. Po co, dbać o stan psychiczny, o duchowość. Na depresję – tabletki, na zły humor – używka, na załamanie – podwójna dawka. Zasada jest prosta. Idziemy do lekarza lub bezpośrednio do apteki. Mówimy, jakie są objawy naszej dolegliwości. Otrzymujemy do wyboru najczęściej kilka specyfików. W zależności od możliwości finansowych albo determinacji wybieramy jeden z nich. I tak do następnej dolegliwości.

Tabletkowy biznes

Czy to nie dziwne, że jednym z ważniejszych mebli w naszych mieszkaniach jest szafka (albo szuflada) z lekarstwami? Dziesiątki, setki, a nierzadko tysiące tabletek, maści, kropli. W każdym domu. Bez względu na wiek, wykształcenie, stan rodzinny itd. Farmacja w bardzo

krótkim czasie stała się jedną z najpotężniejszych dziedzin gospodarki. Mówimy dziś o przemyśle farmaceutycznym przynoszącym rocznie miliardowe dochody. Przemysł, którego grupą docelową są ludzie chorzy, ale i nieświadomi. Przemysł, który niekoniecznie jest zainteresowany traceniem rynku zbytu. Mówi się, że w biznesie nie ma sentymentów, biznes jest bezwzględny. Nie chciałbym myśleć, że takie podejście może dotyczyć także ludzi chorych. Fakty jednak zdają się takie bezwzględne podejście potwierdzać. Przeciętny pacjent niemal w 100% uzależniony jest od lekarza lub farmaceuty. Nie tylko recepta, ale zwykła sugestia, że warto zaopatrzyć się w jakiś specyfik, najczęściej powoduje oczekiwaną reakcję – czyli zakup.

Druga strona zdrowia

Cywilizacja, w jakiej żyjemy, oprócz genialnych wynalazków, jest także źródłem nieznanym w przeszłości zagrożeń. To druga strona potęgi nauki i bezwzględności biznesu. Jesteśmy narażeni na choroby, które kiedyś występowały sporadycznie lub wcale. Choroby te otrzymały miano cywilizacyjnych. Choroby cywilizacyjne (zwane także chorobami XXI wieku) to globalnie szerzące się, powszechnie znane choroby, spowodowane rozwojem cywilizacji. Częstotliwość ich występowania zależy od stopnia rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa. Cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroby wieńcowe, alergie. To tylko niektóre z szerokiej gamy chorób, które są związane z naszą cywilizacją. Co może budzić zdziwienie, niejako wbrew logice, i medycyna i farmacja traktują je najczęściej jako niemal byty samoistne, aplikując coraz nowe środki je zwalczające. Czasami zupełnie pomijają fakt, że w większości schorzenia to skutki, a nie przyczyny. W takim więc razie działania zmierzające do ich eliminacji, powinny skupiać się na przyczynach, a nie skutkach. Rzadko np. szuka się przyczyn podwyższonego cholesterolu, a aplikuje się dawki leków ten poziom obniżających. Nie szuka się często przyczyn bólu, a aplikuje środki przeciwbólowe, które maskują tylko ból.

Zapobiegać albo leczyć – oto jest pytanie

Profilaktyka zdrowia, edukacja prozdrowotna, bo o tym mowa, dla coraz większej ilości ludzi staje się bardzo ważnym elementem troski o zdrowie. Już nie tylko zwalczanie, ale zapobieganie chorobom jest dla wielu ludzi świadomym działaniem. Działania takie są na tyle ważne i potrzebne, że coraz częściej mowa jest o nowej czy alternatywnej opiece zdrowotnej. Badania naukowe jasno pokazują, że niewielkie modyfikacje w stylu życia mogą przynieść ogromne rezultaty. Modyfikacje dotyczące sposobu odżywiania, ruchu, pozytywnej postawy psychicznej i mądrego korzystania z opieki lekarskiej, okresowych badań i kontroli stanu zdrowia.

Środki wydane na profilaktykę to nie tylko inwestycja w zdrowie swoje i swojej rodziny. To coś o wiele więcej, bo kształtowanie w dzieciach odpowiednich nawyków. Bez odrzucania tradycyjnej medycyny i farmacji, można i należy podejmować działania, które będą minimalizować zagrożenia powstawania chorób.

Za miesiąc: co to są witaminy i substancje mineralne oraz jaka jest ich rola w funkcjonowaniu ludzkiego organizmu; o zawartości „cukru w cukrze”, czyli dlaczego warzywa i owoce mają coraz mniej witamin.

P.Będziński

NAGRODY GMINY GORZYCE W DZIEDZINIE KULTURY I SPORTU PO RAZ PIERWSZY !

Połączenie sił – to początek, /Pozostanie razem - to postęp, / Wspólna praca – to sukces. [Henry Ford]

14 czerwca 2012 roku w sali WDK w Gorzycach odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Gminy Gorzyce dla laureatów konkursów w dziedzinie kultury oraz sportu. Uroczystą galę poprowadziła Wioleta Langrzyk, a osiągnięcia najlepszych sportowców gminy - indywidualnie i zespołowo – oraz tych, którzy odnieśli sukces w dziedzinie kultury, prezentowała Stefania Kwapulińska. Tego typu gala została zorganizowana w gminie po raz pierwszy, zgodnie z podjętymi w ubiegłym roku (2011) uchwałami Rady Gminy Gorzyce, które uprawniają wójta gminy do przyznawania nagród i wyróżnień dla zawodników i trenerów za osiągnięcia sportowe oraz dla innych osób, wyróżniających się w działalności sportowej. Nagrody Gminy Gorzyce przyznano także po raz pierwszy za upowszechnianie i ochronę kultury, a także za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. „Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: dopiero pilna praca go obróbi i wartość mu wielką nada”. Te trafne i stosowne do wymowy uroczystości – słowa Stanisława Staszica przytoczyła Wioleta Langrzyk, witając zebranych na uroczystej gali laureatów, rodziców, opiekunów, przedstawicieli wnioskodawców, a także fundatora nagród: Radę Gminy Gorzyce, z jej wójtem – Piotrem Oślizło, przewodniczącym RG – Krzysztofem Małkiem i przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – Bogusławem Koniecznym, którzy wręczyli nagrody wyróżnionym. To, że wielką wartość ma pilna praca, która obrabia talenty jak szlachetny metal, czy szlifuje je jak drogocenny kryształ, można było się przekonać, słuchając młodych artystów, czy oglądając popisy sportowe. Wśród nagrodzonych były dzieci, a także młodzież i dorośli; wszyscy ci, których twórcze działania i osiągnięcia sportowe promują w szczególny sposób naszą gminę na zewnątrz: w powiecie, województwie i w kraju.

NAGRODZENI W DZIEDZINIE KULTURY

Nagrodą I stopnia został uhonorowany Zespół Redakcyjny gminnej gazety: „U Nas”. Wnioskodawcą o przyznanie nagrody dla redakcji był WDK w Gorzycach. W laudacji podkreślono zasługi gazety dla środowiska na przestrzeni 20-tu lat jej istnienia. Regionalny miesięcznik „U Nas” tworzy grupa społecznych redaktorów, którzy relacjonują ciekawe wydarzenia, dokumentują historię gminy, promują działania ludzi i prezentują różne walory naszej Małej Ojczyzny. Gazeta stała się źródłem cennych materiałów dla niejednej pracy naukowej, stanowi również pomoc dydaktyczną dla edukacji regionalnej. Jej egzemplarze trafiają między innymi do: Instytutu Filologii Polskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Śląska Opolskiego, Muzeum w Raciborzu, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Śląskiej. Jej kulturotwórcza rola jest więc nie do zakwestionowania. Pierwszym redaktorem naczelnym miesięcznika „U Nas” był Stanisław Sitek (do 2006 roku; jako redaktor pracuje nadal). W latach 2006 – 2010 r. funkcję tę pełnił ś. p. Joachim Władacz, a od 2010 r. gazetą kieruje Daniel Jakubczyk. Od początku istnienia gazety sekretarzem jest Krystyna Okoń, zaś redaktorami: Andrzej Nowak i Piotr Pawlica. W kolejnych latach dołączyli do zespołu redakcyjnego: Wioletta Langrzyk, Jan Psota, Władysław Bańczyk, Bibiana Dawid. Ponadto redakcja współpracuje na stałe z wieloma osobami, m. innymi: Ireną Sauer, Czesławem Czaiką, Martyną Czerny, przedstawicielami szkół, przedszkoli, domów kultury, bibliotek, organizacji społecznych i innych.



fot. B. Futerska

Nagrodę II stopnia otrzymała: „Śpiewająca Rodzinka” z WDK w Gorzycach. W skład tego wokalnoinstrumentalnego zespołu wchodzi: „Małolaty” (Julia Skrzyszowska, Monika Salamon, Marta Wacharczyk), „Kameleon” (Ania Makosz, Sandra Gawlik, Klaudia Wacharczyk, Dominika Matuszczyk), „Brass Quartet” (Mateusz, Natalia, Jacek, Urszula - Wacharczyk, Aleksandra Wala, Rafał Matuszczyk), „Vocalsi” (grupa dorosłych: Sabina Makosz, Marek Makosz, Katarzyna Gruska) oraz „Gorzyczanki” (Urszula Jastrzębowska-Dudek, Krystyna Adamczyk, Elżbieta Szweja, Jadwiga Haraf, Celina Lorenc, Helena Łatka, Erika Błaszczok, Maria Zniszczoł). Wszystkie te zespoły pracują pod kierunkiem instruktorki WDK w Gorzycach- Urszuli Wacharczyk, która razem z wielopokoleniową śpiewająco-grającą grupą zespołów potrafi dobrać repertuar tak różnorodny tematycznie i stylistycznie, że może – na wysokim poziomie – zapewnić część artystyczną wielu uroczystościom czy imprezom gminnym, a także lokalnym. Również podczas gali wręczenia nagród Gminy Gorzyce w dziedzinie kultury i sportu zespoły „Śpiewającej Rodzinki” zaprezentowały się wspaniale. W repertuarze tradycję i nowoczesność połączyły: wiązanka piosenek śląskich: (Gdybym to ja miała, Poszła Karolinka, Dzieweczko ze Śląska, Zielony mosteczek) oraz Simple the best (wykonane po angielsku, z akompaniamentem trąbek i saksofonu).

Nagrodę III stopnia przyznano indywidualnie Barbarze Grobelny, dyrygentce czyżowickiego chóru Moniuszko, inicjatorce dziecięcego Klubu Alternatywnego Szkraba oraz młodzieżowego zespołu wokalnego „Dolce Canto”. W swojej pracy magisterskiej udokumentowała całą historię amatorskiego chóru mieszanego im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic w latach 1921-2001. Systematycznie wprowadza ambitny, nowy repertuar, dzięki któremu chór prezentuje wysoki poziom artystyczny. Pani Barbara zajęła się też młodym pokoleniem. Prowadzone przez nią zajęcia wokalne Simple the best muzyczne dla dzieci i młodzieży w czyżowickim WDK zaowocowały ciekawymi wspólnymi koncertami maluchów z Alternatywnego Szkraba, młodzieżowych wokalistek z Dolce Canto i chóru Moniuszko. Pani Barbara Grobelny jest rozpoznawalna w środowisku jako pasjonatka, profesjonalistka, która potrafi skupić wokół siebie, zarówno młodych jak i starszych, uzdolnionych muzycznie, członków lokalnej społeczności. To zasługa jej twórczej pasji i ciekawej

osobowości. Efekty pracy z utalentowanymi dziećmi i młodzieżą można było podziwiać podczas koncertu laureatów na uroczystości wręczenia nagród. Prowadzony przez Barbarę Grobelny zespół wokalny „Dolce Canto” (Julia Grzebak, Wiktoria Hudek, Julia Lasok, Weronika Szczyrba) zaprezentował się bardzo oryginalnie w piosence „Kopciuszek”; z prawdziwą przyjemnością można było też słuchać piosenkę z repertuaru Maryli Rodowicz „Wsiąść do pociągu”, w wykonaniu dziewczęcego kwartetu o dobrze ukształtowanych głosach, w świetnej aranżacji Barbary Grobelny. Uroczę reprezentantki „Szkrabów” (Zosia Wierzgoń i Kamila Klimek) z wdziękiem wykonały piosenkę: „No bo ty się boisz myszy”.

Nagrody i dyplomy dla wyróżnionych osób i zespołów wręczyli: przewodniczący komisji konkursowej – Czesław Zychma oraz wójt gminy – Piotr Oślizło. Wszyscy nagrodzeni zostali uhonorowani na wspólnym zdjęciu. W imieniu laureatów podziękowali za otrzymane wyróżnienia i nagrody: Barbara Grobelny oraz Daniel Jakubczyk – red. naczelny gazety „U Nas”.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE PODCZAS UROCZYSTEJ GALI

Oprócz wyróżnionych zespołów z Gorzyc i Czyżowic, które przygotowały niespodziankę w formie krótkich koncertów, organizatorzy zaprosili na uroczystość zespół „UNPLUGGED”- sześciuosobową oryginalną grupę wokalnoinstrumentalną z I LO w Wodzisławiu Śl., w której śpiewają i grają w większości mieszkańcy naszej gminy, a także Markłowic. Ta młoda grupa ma już na swoim koncie kilka sukcesów. W czerwcu 2012 r. zdobyła I miejsce na II Festiwalu Artystycznym Dzieci i Młodzieży Województwa Śląskiego - w Częstochowie. Młodzi artyści grają i śpiewają na żywo, przy akompaniamentie wyłącznie instrumentów akustycznych (unplugged - z ang.: bez prądu). Muzycy występujący w składzie: Justyna Adamczyk – wokalistka (Gorzyce), Julia Langrzyk – altówka (Gorzyce), Julia Rzażonka – wiolonczela, Adrian Śledź – akordeon (Czyżowice), Szymon Musiolik – gitara, Martyna Musiolik – śpiew, zaprezentowali 2 utwory zespołu „Hey”: „Mimo wszystko” oraz „[sic!]”, brawurowo zaśpiewane, „energetyczne”, „Nieustannie tango” z repertuaru „Republiki” oraz „Saute” Moniki Brodki. Zespół został przyjęty z aplauzem. To zdecydowanie warta zauważenia i promocji artystyczna wizytówka naszej gminy.

NAGRODZENI ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE SPORTU

Sukces sportowy to efekt ciężkiej i systematycznej pracy na treningach, kształcenie charakteru i pracy trenerskiej. Wszyscy laureaci Nagrody Gminy Gorzyce za osiągnięcia sportowe, przyznanej po raz pierwszy w tym roku na pewno spełniają wymogi zawarte w treści poprzedniego zdania, czyli łączy ich systematyczny trening, praca nad sobą i pełna poświęcenia praca trenera. W dzisiejszych czasach, kiedy obserwuje się spadek masowego uprawiania sportu kwalifikowanego, o każde miejsce na podium, obojętnie w jakich zawodach, jest naprawdę trudne. Laureatami pierwszej edycji tej nagrody są sportowcy i trenerzy wywodzący się z naszej gminy, szlifujący swój talent w klubach tu działających, a więc UKS Aliigator Gorzyce, UKS Sparta Czyżowice, Stowarzyszenie Sportów i Sztuk Walki Czarny Smok Czyżowice, LKS Unia Turza, a także sportowcy trenujący w klubach spoza gminy, jak Ludowy Kolarski Uczniowski Klub Sportowy Pszczyna, Klub Gimnastyczny Radlin i kluby motorowe zrzeszone pod egidą Automobilklubu Śląskiego w Katowicach.

Wśród nagradzanych są kolarze, zawodnicy sztuk walki, gimnastyki, młodzi adepci sportów motorowych i najliczniejsza grupa pływaków.

W dziedzinie sportu przyznano nagrody I, II i III stopnia. Laureatem Nagrody Gminy Gorzyce I stopnia został Witold Tetlak zawodnik SSiSW Czarny Smok Czyżowice, odnoszący sukcesy w kick-boxingu między innymi zajął III miejsce w MŚ, II miejsce w MP, a także sukcesy na arenie międzynarodowej.

Nagrody drugiego stopnia otrzymali: Bartłomiej Sito – kolarz, zawodnik LKUKS Pszczyna, uczestnik MP i Mistrzostw Śląska; Adam Molitor – kolarz odnoszący sukcesy na arenie Polski i w wyścigach rangi międzynarodowej; Dawid Kuczaty – sport kartingowy, udział w MP i Pucharze Polski i Europy; Marcin Łaski – sport kartingowy, udział w MP i Pucharze Polski i Europy; Marcin Kołozek – sporty motocyklowe, Puchar Polski w Supermoto S-1 i Wicemistrz Polski w klasie OPEN; Tomasz Jurczyk – biegi na orientację, udział w MP, MŚ i zawodach międzynarodowych. Martyna Bronek – pływanie, Mistrzyni Śląska i rekordzistka Polski 100 metrów stylami grzbietowym i zmiennym w kategorii 11-latków.

Nagrodami III stopnia zostali uhonorowani: Kacper Blank – zawodnik Klubu Gimnastycznego Radlin, wicemistrz Polski Spartakiady młodzieży w roku 2011 w kategorii do lat 13 (należy do czołowych gimnastyków Śląska w kategorii juniorów); Jacek Wuwer – piłkarz MKP Odra-Centrum Wodzisław Śląski, Mistrz Śląska. Nagrody III stopnia przyznano także zawodniczkom i zawodnikom UKS Aliigator Gorzyce, którzy zdominowali pływanie na Śląsku i liczą się na arenie Polski w kategorii 10- i 11-latków, są to Dominika Bura, Magdalena Krótki, Natalia Musioł, Maria Sito, Martyna Pieczka, a także, Alicja Adamska, Benjamin Kucza oraz Zuzanna Gajtkowska. Wszyscy są medalistkami MŚ i zawodów szkolnych. Wyróżnieni trenerzy to trener pływania w UKS Aliigator Gorzyce Robert Knapik, który może pochwalić się wieloma sukcesami młodych pływaczek i pływaków Aliatora. Wyróżnienia przyznano także Czesławowi Wawrzyszczemu, trenerowi młodzieży i działaczowi LKS "Unia" Turza Śląska.

Wszystkim wyróżnionym należy życzyć wielu sukcesów w sportowej rywalizacji, aby przynosiли chwałę nie tylko swoim klubom, ale także byli propagatorami uprawiania sportu w swoich środowiskach, czego końcowym efektem będzie udział w mistrzostwach Europy, świata i igrzyskach olimpijskich. Laureaci to ludzie zdolni i bardzo młodzi, wszystko jeszcze przed nimi.

Promocja kultury w różnych jej aspektach, a także sportu, to na pewno opłacalna i dobra „inwestycja”, która zaowocuje w przyszłości, bo to jest troska o rozwój człowieka i jego humanistycznego oblicza.

W. Bańczyk, A. Nowak

GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU (20 III 1921) CD

Termin plebiscytu

Wielkie problemy sprawiało Międzynarodowej Komisji ustalenie ostatecznego terminu plebiscytu. Nie mógł on być podany do wiadomości zbyt wcześnie, aby działający po obydwu stronach radykałowie nie mogli przygotować akcji sabotażowych czy też np. zamachów terrorystycznych. Przez długi czas spekulowano jedynie, kiedy plebiscyt się odbędzie. Miał się on odbyć już pod koniec 1920 roku. Ale jak donosił raciborski Anzeiger z 18 grudnia 1920 roku, Polska miała wówczas wielkie problemy finansowe, natomiast polska waluta (marka polska) traciła błyskawicznie na wartości. Francuzi zastanawiali się nawet nad podjęciem kroków ratowania polskich finansów. Dokładnie miesiąc potem raciborski Anzeiger informował raciborzan, powołując się na oficjalne informacje międzynarodowe, że plebiscyt odbędzie się 13 marca 1921 roku. Wspomniana gazeta donosiła też 6 lutego 1921 roku o staraniach strony polskiej dotyczących przeprowadzenia plebiscytu w 2 strefach. Pierwszą z nich miała być strefa wschodnia, którą miały stanowić powiaty: pszczyński, rybnicki oraz okolice Bytomia, Zabrze, Katowic i Gliwic. W strefie zachodniej zaś miały się znaleźć pozostałe powiaty obszaru plebiscytowego. Strona polska chciała głosowania najpierw w strefie wschodniej, w której spodziewała się zwycięstwa. Miało to wpłynąć mobilizująco na głosujących w strefie zachodniej. W ostateczności jednak głosowanie odbyło się równocześnie na całym terenie plebiscytowym.

23 lutego 1921 roku podano Górnoślązkom do wiadomości prawdopodobny termin głosowania, które wyznaczono na dzień 20 marca 1921 roku. W kolejnych dniach informacja ta stała się pewną i obie strony zaczęły ostateczne przygotowania do plebiscytu.

Propagandowa machina prasowa

Trzeba stwierdzić, że już od roku 1919 prowadzona była propaganda plebiscytowa. Jej rozmach i zakres może zadziwić i dzisiaj. Strona polska i niemiecka robiły wszystko, aby oczernić i zożydzić przeciwnika. Potężne sumy wadawane przez obie strony na propagandę powodowały zalewanie terenu plebiscytowego wszelkiego rodzaju wydawnictwami: gazetkami, drukami ulotnymi i okolicznościowymi. Trzeba przyznać, że na polu wydawniczym Niemcy mieli zdecydowaną przewagę. Ilościowa przewaga prasy niemieckiej nad polską była druzgocąca. W roku 1916 w rejencji opolskiej było 106 gazet niemieckich i tylko 16 polskich. Stosunek ogólnego nakładu kształtował się jak 6:1. Proporcje te nie zmieniły się zbytnio w latach późniejszych. Według stanu z listopada 1919 roku w rejencji opolskiej ukazywało się 78 pism, z tego 12 polskich. 66 pism niemieckich wydawało łącznie 11072 numery rocznie, polskie 12 zaś tylko 1872 numery. Łączny, jednorozowy nakład prasy niemieckiej wynosił ok. 500 tys. egzemplarzy. Wśród dzienników ukazujących się 6 razy w tygodniu było 18 tytułów niemieckich i 4 polskie. Polacy ratowali się jak mogli, kupując w miarę swych możliwości finansowych, pisma niemieckie, np. w styczniu 1920 roku udało się kupić dwie gazety: Oberschlesische Grenzzeitung za sumę 620 tys. marek i Kreuzburger Zeitung za 600 tys. marek. Wydawano też dla ludności miejscowej, która nie znała dostatecznie dobrze języka polskiego, czasopisma w języku niemieckim. Jednym z takich pism o większym nakładzie był ukazujący się od 6 stycznia 1919 roku w Opolu Der Weisse Adler. Niemcy wydawali natomiast pokaźną ilość tytułów z tłumaczeniami z prasy polskiej. Dobór owych przedruków był oczywiście tendencyjny, celem zaś było ukazanie Górnoślązkom państwa

polskiego w najgorszym świetle, jako tworu sezonowego, skazanego na szybkie unicestwienie. Organizowano masowe wiece i spotkania i wszelkiego rodzaju imprezy. Nie obywało się bez wielu aktów gwałtu, a nawet terroru do morderstw włącznie. Głośnym echem odbiły się zabójstwa polskiego lekarza A. Mieleckiego, czy działacza najpierw polskiego, potem separatysty, następnie niemieckiego Teofila Kupka.



Propaganda niemiecka przed plebiscytem

W całym okresie przed plebiscytem wrzała polsko – niemiecka walka propagandowa. Propaganda niemiecka podnosiła nietrwałość i zaborczość państwa polskiego, jego słabość ekonomiczną. Głosiła też rychły jego upadek (szczególnie podczas wojny polsko-bolszewickiej). Wojna ta była ulubionym tematem propagandy niemieckiej. Polska była przedstawiana przewrotnie jako państwo nie tylko słabe, ale też zaborcze i reakcyjne – walczyła bowiem z pierwszym państwem robotniczym. Twierdzono, że Ślązacy nie mają nic wspólnego z Polakami czy też z Polską, trzymając się uparcie tezy, że na Śląsku nie ma Polaków – Górnoślązacy są bowiem potomkami Germanów i Słowian, nie mających nic z polskością wspólnego. Twierdzono, że Śląsk znalazł się pod władaniem Polski w X wieku, by już w roku 1163 odpaść od niej na zawsze, znajdując się następnie pod berłem czeskim, węgierskim, austriackim a od roku 1742 pruskim. Nacjonalistyczna propaganda niemiecka przedstawiała naród polski jako ciemny, zacofany, pozbawiony zasad moralnych. Uosobieniem wszystkich zbrodniczych cech, jakie Polacy – jej zdaniem – chcieli zaszcześcić na Górnym Śląsku był Korfanty. Był on przedstawiany jako zdrajca swego narodu, zdrajca sprawy niemieckiej i górnośląskiej. Ataki na Polskę wzmacniały się gwałtownie w chwilach ponoszenia przez nią niepowodzeń politycznych, militarnych, czy innych. Skrajne formy propaganda niemiecka przybrała np. w chwilach klęsk wojsk polskich w wojnie z Sowietami i przegranym przez Polskę, przeprowadzonym w dniu 11 lipca 1920 roku, plebiscytem na Warmii i Mazurach.

dr Piotr Sput
CDN

GRADOWA NAWAŁNICA NAD TURZĄ

Lodowe kule wielkości kurzych jaj

Takiego bombardowania nie pamiętają najstarsi turzanie. 3 lipca – we wtorek, późnym wieczorem – co bardziej pobożni mieszkańcy wyciągnęli gromniczki. Jak trwoga to do Boga – głosi stare porzekadło. Pacior-ki różańca przesuwały się w dłoniach...

Dzień był potwornie upalny. Słońce prażyło od samego rana niemiłosiernie. Temperatura oscylowała pewno około 40°C. Nie było czym oddychać, brakowało powietrza. I do tego ani małego podmuchu wiatru. Nie drgnął nawet listek.

O wpół do siódmej zaczęło się gradobicie – mówi sołtys Joachim Nielaba. Potworne gradobicie, jakiego Turza od ponad 150 lat nie widziała. Mieszkańcy zeszli na partery budynków, dzieci truchlały ze strachu. Potężne lodowe kule, wielkości kurzych jaj, odbijały się na pół metra od asfaltu, rozbiły nieczym pociski szyby w samochodach, rynny i meble ogrodowe... Demolowały dachy budynków i karoserie samochodów. Nie było czasu na ich umieszczenie w garażach, bo wyjście na dwór groziło śmiercią albo kalectwem.

Ruszyli z pomocą

Niebawem do akcji przystąpili strażacy. Poszkodowani mieszkańcy zgodnie komentują, że na nich można zawsze polegać. Nie psioczą, że żona w łóżku, a o 5 rano trzeba na szychę... Gdy przed 100 laty zakładano pierwsze Feuerwehry płonął budynek za budynkiem. Dziś podopieczni św. Floriana wydobywają ludzi z rozbitych samochodów, ratują ofiary katastrof, pomagają powodzianom, pełnią obywatelskie „straże” w czasie ważnych wydarzeń. Po prostu Chopy na każde zawołanie. I do tańca i do różańca. Tak było i tym razem.

– Jako pierwsze przybyły jednostki z Turzy i Wodzisławia, potem dojechały ekipy z Radlina, Biertutów, Pszowa, Rogowa, Mszany i Czyżowic. Akcja trwała od 19.50 do 1.30. Na miejscu nie powołano żadnego sztabu, całość koordynowała Państwowa Straż Pożarna z Wodzisławia – mówi Joachim Nielaba.

Uszkodzonych zostało około 40 budynków mieszkalnych, nie wszystkie osoby zgłosiły zdarzenia. Nikt nie policzył uszkodzonych budynków gospodarczych. Grad podziurawił pokrycia dachowe z papy, ondulin, gontów, ale także z dachówki. Większość poszkodowanych osób nie była ubezpieczona. Strażacy okrywali dachy potężnymi foliami, „trzymały” je worki wypełnione piaskiem. Sznurki i folie pozyskano z Powiatowego Magazynu Zarządzania Kryzysowego. O 22.30 zabrakło sznurków. Załatwiono je w sklepie p. Brawańskiej. Udało się pokryć 80% uszkodzonej powierzchni dachów.

Dodajmy, że gradobicie spowodowało największe szkody w rejonie ulic Mszańskiej, Ligonii, 27 marca i Bogumińskiej. Zalaniu uległ jeden budynek, swoje stracili też rolnicy. Uszkodzeniu uległo kilkadziesiąt samochodów. Swoje auto musiał oddać do naprawy również sołtys: 40 wgnieceń w karoserii i 17 na szybach. Nawałnica wyrządziła też znaczne szkody w sąsiadujących z Turzą Maruszach.

Co dalej?

Zgłoszenia związane z tym zdarzeniem dotyczący właśnie uszkodzonych dachów, rynien, rozbitych okien dachowych. W Gorzycach odbyło się już zebranie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Przedmiotem spotkania było omówienie bieżącej sytuacji, rozważenie możliwości udzielania pomocy poszkodowanym i powołanie komisji szacującej szkody. Meldunek o zdarzeniu i jego rozmiarach przesłano do centrum zarządzania kryzysowego w Katowicach,

o burzach z gradobicie noszących znamiona klęski żywiołowej został powiadomiony wojewoda. Komisja szacująca szkody prowadziła pracę w terenie już w sobotę i niedzielę. Opisała najpierw zgłoszone szkody, a następnie dokonała ich oszacowania. Według informacji Urzędu Gminy w Gorzycach przesłanej nam 9. lipca komisja oszacowała szkody w 36 gospodarstwach domowych. Wnioski o oszacowanie szkód można było składać 14. lipca. Do 9 lipca złożono ich 80.

W piątek, 6. lipca odwiedziłem z aparatem kilka poszkodowanych rodzin. Domostwa przedstawiały smutny widok. Okryte foliami dachy. Potwornie ciepło, brakuje tchu, wieś jakby uśpiona. Na dodatek w oddali grzmi, niebo znowu granatowe. Ludzie patrzą na nie z niepokojem, znajoma gospodyni pokazuje mi plastikowe krzesło ogrodowe z dziurą w środku. Zrobiła ją kula gradowa. Co dalej? Bezradność, ból płaczą się z jakimś żalem... Padło znowu na tych, co do bogatych nie należą. Przecież biednemu to i wiatr w oczy... Kiedy przyjdzie jakaś pomoc.

Na szczęście burza przeszła tym razem gdzieś obok

sieć trakcyjną nad linią kolejową Rybnik-Wodzisław. Kilkanaście dni wcześniej, 23 czerwca nad samą Turzą przeszła prawdziwa trąba powietrzna. Wichura zerwała kilka dachów i przeniosła pokrycia po kilkadziesiąt metrów. Huragan wyrządził szkody u Rudolów, Juraszków, Bulów i Szlachty. Prasa pokazywała zdjęcia zerwanego pokrycia dachowego Rudolów. Z kolei w 1997 r. wylały m.in. Odra i Leśnica. Zalały m.in. Olzę, Odrę, część Belsznicy (Stawy) i Gorzyc (okolice DPS-u) oraz zalały lub podpaliły domostwa położone nad samą Leśnicą w Turzy Śl. w rejonie ulic Bogumińskiej i Rzecznej.

W ostatnich dniach gwałtowne nawałnice, huragany i potężne burze przeszły nad całym krajem. Wyrwane z korzeniami drzewa, zerwane linie energetyczne, zalane budynki, zerwane dachy. I do tego potworne upały. Zniszczenia na Śląsku, w Warszawie i Trójmieście. „Zdemolowany” Bisztynek. To obraz kilku pierwszych dni lipca.

W kolejnym numerze „U Nas” spróbujemy odpowiedzieć na zadane już pytanie – co dalej? Czy tego typu zjawiska będą występowały częściej, w jaki sposób zabezpieczyć i ubezpieczyć domostwa.

D. Jakubczyk

fot. D. Jakubczyk



Klęski żywiołowe dawniej i dziś

Potężne gradobicie spustoszyło m.in. Jedłownik, Koszyce, Rogów i Turzę w 1848 r. 19 czerwca spadł grad o rzadko spotykanych rozmiarach (kule ważyły i pół funta), a 20 czerwca klęski dopełnił huragan połączony z ulewą. Grad pozabijał wtedy ludzi i zwierzęta, zniszczył wiele upraw. Nawałnica zrównała z ziemią wiele drewnianych domów i stodoł, uszkodzone zostały kościoły w Jedłowniku oraz Rogowie, a także owczarnia i stodoły w Kokoszyccach. Na pamiątkę tamtych wydarzeń obchodzono w okolicy – co roku w piątek po oktawie Bożego Ciała – tzw. krupne, czyli gradowe święto. W tym dniu powstrzymywano się od pracy na roli i w ogródkach. Pamięć o tych zdarzeniach przetrwała w okolicy przez całe pokolenia. Wspominali o nich najstarsi mieszkańcy jeszcze w latach 90. XX w., kiedy prowadziłem badania terenowe na temat historii naszej gminy.

Żywioły dały o sobie znać ponownie w 1992 r. (trąba powietrzna) i w 1997 (katastrofalna powódź). Czerwiec i początek lipca 1992 r. były potwornie upalne. Usychały drzewka ozdobne w ogrodach... W niedzielę 5 lipca, m.in. w okolicach Rybnika i Wodzisławia przeszła gwałtowna burza. Zerwana linia energetyczna uszkodziła

GWAŁTOWNE BURZE

W związku z burzami, jakie przeszły nad Polską z 3 na 4 lipca, strażacy interweniowali ponad 370 razy. Ich działania polegały głównie na wypompowywaniu wody z piwnic i budynków oraz na usuwaniu powalonych drzew. Przez Polskę przechodzi front atmosferyczny, który powodować może burze także w kolejnych dniach.

Przypominamy, aby wychodząc z domu usunąć wszystkie przedmioty z balkonów, tarasów i parapetów, pozamykać okna. Gdy zostaniemy zaskoczeni przez burzę, nie szukajmy schronienia pod słupami wysokiego napięcia, drzewami, lekkimi konstrukcjami, takimi jak wiaty przystankowe, banery reklamowe, gdyż mogą one zostać przewrócone przez wiatr.

Najlepiej schronić się w jakimś budynku. Jadąc samochodem, warto zjechać na pobocze lub na parking. Unikajmy parkowania samochodów pod drzewami. Pamiętajmy również, że gdy wyjedziemy z zalesionej drogi lub zabudowanego terenu na teren otwarty, gwałtowny wiatr może spowodować utratę kontroli nad samochodem.

Grzegorz Student

Prezes Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gorzycach

100 LAT OSP GORZYCZKI I OLZA

Wielki jubileusz strażaków z Gorzyczek i Olzy.

Początek XX wieku dla Górnego Śląska oznaczał lata wzmoczonej industrializacji, a także szybki jak na ówczesne czasy rozwój wsi śląskiej. Coraz częściej ludzie zaczęli się zastanawiać jak zapobiegać pożarom, ratować swoje domostwa i ograniczyć skutki pożarów jeśli takowe zaistniały. Straż ogniowa, jak w tamtych czasach nazywano straż pożarną, istniała już w zakładach przemysłowych i w razie wybuchu pożaru reagowała stosunkowo szybko i sprawnie, ograniczając straty spowodowane przez ogień. Pożary wywołane przez różne czynniki były także zmorą zarówno miast jak i wsi, toteż zaczęto organizować tzw. straże ogniowe, najczęściej obligatoryjnie, poprzez nakaz administracyjny ówczesnych władz. Ale bywało, że straże ogniowe organizowało środowisko mieszkańców jednej lub więcej wsi.

W roku 1912, krótko przed I wojną światową, powołano do życia także straże ogniowe w Gorzyczkach i Olzie. Właśnie w bieżącym roku przypada setna rocznica założenia w tych wioskach straży ogniowych, które swoją szlachetną służbę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” spełniają do współczesnych czasów.

Strażacy z Gorzyczek świętowali swój jubileusz w czerwcu. W sobotę 16 czerwca została odprawiona uroczysta msza święta w intencji strażaków i ich rodzin, którą celebrowali ksiądz proboszcz Stefan Stebel oraz Ginter Lenert. W homilii ksiądz proboszcz wspominał potrzebę ochotniczej służby strażackiej i służby, która jak podaje historia zapobiega i gasi pożary i przynosi pomoc w chwilach grozy, jak chociażby podczas powodzi z 1997 roku. Przypomniawszy także wątek historii Gorzyc, kiedy to w roku 1788 wybuchł wielki pożar wsi, spłonęła wtedy prawie połowa zabudowy wsi wraz z kościołem. Może gdyby wtedy istniała straż, straty te nie byłyby tak ogromne – rozważał ksiądz proboszcz. Po mszy świętej kolumna strażaków i wozów strażackich przemarszerowała do Gorzyczek, gdzie na placu przed remizą OSP Gorzyczki odbyła się część oficjalna obchodów jubileuszu.

Podobnie jak strażacy z Gorzyczek, także OSP Olza uroczystości jubileuszowe rozpoczęła mszą świętą, którą sprawował i homilię wygłosił ks. proboszcz Kazimierz Nowicki. W słowach homilii podkreślił ofiarną służbę strażaków ochotników, którzy to w czasie wielkiej powodzi dali świadectwo odwagi i poświęcenia dla mieszkańców Olzy i okolicznych nadodrzańskich miejscowości.

Święto strażaków z Olzy było także dobrą okazją do poświęcenia i otwarcia parku strażackiego, który został wybudowany z funduszy gminy i z dotacji przyznanych z projektu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi. Uroczystego aktu przecięcia wstęgi dokonali wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek oraz prezes OSP w Olzie Sylwia Kamczyk. Oficjalna część obchodów jubileuszu odbyła się właśnie w nowym parku strażackim.

W jubileuszach obu jednostek OSP udział wzięły władze gminy, wójt Piotr Oślizło, Przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek a także przedstawiciel Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOŚPRP Województwa Śląskiego, starszy brygadier Edward Debern, przewodniczący rady powiatu Eugeniusz Wala. W Olzie obecny był także starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła oraz reprezentacja jednostek PSP w Wodzisławiu Śląskim. W uroczystościach obu jubileuszów nie zabrakło przedstawicieli i pocztów sztandarowych wszystkich jednostek OSP z gminy Gorzyce. Obecni byli Prezes Zarządu Gminnego ZOŚPRP w Gorzyczach dr. Grzegorz Student

i Komendant Gminny ZOŚPRP w Gorzyczach dr. Jerzy Glenc, duchowieństwo parafii w Gorzyczach ks. Stefan Stebel, ks. Ginter Lenart oraz w Olzie ks. proboszcz Kazimierz Nowicki. Obchody jubileuszowe swoją obecnością zaszczytli również honorowi strażacy z Gorzyczek, Henryk Studniczek, Tadeusz Majzel, Czesław Szczukiecki, Bolesław Cnota, Henryk Urlich.

Jednostki OSP w Gorzyczach i Olzie utrzymują partnerstwo z jednostkami strażaków ochotników z Czech i Słowacji, dlatego obecne były także reprezentacje tych jednostek. W uroczystościach jubileuszowych udział wzięli także parlamentarzyści, posłowie Krzysztof Gadowski i Zbigniew Zawadzki. Byli także przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń z terenu gminy.

Funkcję prezesa OSP Gorzyczki obecnie pełni Marcin Grzybek, a naczelnikiem jednostki jest Adam Majzel. Na czele OSP w Olzie stoi obecnie prezes Sylwia Kamczyk, co stanowi ewenement na skalę województwa. Funkcję naczelnika pełni dr. Jan Seman.

Jubileusze jednostek OSP były okazją do odznaczenia i wyróżnienia jednostek, jak i zasłużonych w służbie ochotników strażaków. Jednostki OSP w Gorzyczkach i Olzie zostały uhonorowane przez zarząd główny ZOŚPRP przez nadanie sztandarom tych jednostek Złotego Znak Związku. Strażacy i działacze za zasługi dla pożarnictwa zostali wyróżnieni odznaczeniami. Listę odznaczonych drułów strażaków prezentujemy w tym numerze. Jubilaci otrzymali także wiele życzeń i gratulacji od władz samorządowych szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Życzenia i gratulacje złożyli także przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i stowarzyszeń działających w gminie. Osobne gratulacje obie jednostki jubilatki otrzymały od Prezesa Zarządu Głównego ZOŚPRP Waldemara Pawlaka.

Rola ochotniczych straży pożarnych nie ogranicza się tylko do sfery ochrony przeciwpożarowej czy ratownictwa. Strażacy ochotnicy spełniają w wielu wypadkach także rolę społeczne, zabezpieczając imprezy, pomagając ludziom, wykorzystując swój sprzęt, często dają się poznać jako społecznicy w swoich środowiskach. Jubileuszowa impreza w Olzie przebiegała pod hasłem „Przez tradycję do nowoczesności”. Podczas jej trwania pokazano dawny sprzęt gaśniczy oraz zaprezentowano najnowsze osiągnięcia techniczne w dziedzinie ochrony pożarowej i ratunkowej. Takie jubileusze są także dobrą okazją do spotkań rodzin pokoleń strażackich w czasie festynów, które organizowali strażacy z Gorzyczek i Olzy.

A oto lista odznaczonych drułów strażaków z jednostek OSP Gorzyczki i OSP Olza:

OSP Gorzyczki

Złoty medal: Adam Majzel i Mirosław Olszar,
Srebrny medal: Leszek Ganita i Janusz Folwarczny
Brązowy medal: Krzysztof Kremzer.
Odznakę wzorowego strażaka: Marcin Grzybek, Marcin Pietrzyk, Marcin Ganita, Marek Papior

OSP Olza

Złoty medal: Henryk Student
Srebrny medal: Leszek Jelen
Odznakę Wzorowego Strażaka: Piechaczek Marcin, Piechaczek Rafał, Patryk Hiltawski, Kamczyk Sylwia
Zasłużony dla Powiatu Wodzisławskiego Kamczyk Jerzy

OBCHODY MIĘDZYNARODOWEGO ROKU SPÓŁDZIELCZOŚCI W GORZYCKIEJ SPÓŁDZIELNI



Przyjmując rezolucję o roli spółdzielczości we współczesnym świecie, Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła 2012 Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. Polscy spółdzielcy zainaugurowali obchody 10 stycznia 2012 r. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, zaś patronat honorowy objął Prezydent RP – Bronisław Komorowski. Obchodom poświęca hasło „Spółdzielnia buduje lepszy świat”. W rezolucji stwierdzono, że spółdzielnie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i społecznego, gdyż w maksymalnym stopniu umożliwiają udział ludzi na rzecz tego rozwoju. Podkreślono również, że należy zapewnić w ustawodawstwie trwałe warunki sprzyjające rozwojowi spółdzielczości. Ma to szczególne znaczenie dla polskiej spółdzielczości, która od lat domaga się zaprzestania dyskryminacji i przyjęcia dobrego prawa spółdzielczego.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Gorzyce, mając 67-letnie doświadczenie w działalności spółdzielczej, postanowiła przyłączyć się do obchodów i uświetnienia tego roku. Na przestrzeni kwietnia i maja tego roku Spółdzielnia odbyła zebrania Grup Członkowskich i zebranie Przedstawicieli, na których to przedstawiono szczegółowo sprawozdanie z działalności. Dla uświetnienia zaś obchodów 1 lipca br. Zarząd wraz z Radą Nadzorczą zorganizował „Festyn spółdzielczy” na swoim obiekcie rekreacyjnym przy domu przyjeźdźcy Diament w Belsznicy, zapraszając wszystkich spółdzielców, pracowników, emerytów, sympatyków spółdzielni oraz dostawców i firmy współpracujące z gminną spółdzielnią. Zaproszenie to było skierowane również do władz spółdzielczych i samorządowych. Swoją obecnością zaszczytli nas: dyrektor Krajowego Związku Rewizyjnego spółdzielni „SCH” w Katowicach – Andrzej Żochowski, Starosta Powiatu Wodzisławskiego – Tadeusz Skatuła, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wodzisławskiego – Roman Juzek, oraz gospodarze gminy w osobach Zastępcy Wójta Gminy Gorzyce Czesława Zychmy, Przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce Krzysztofa Małka.

Mimo ogromnego upału, frekwencja była bardzo dobra i wszyscy wspaniale bawili się wraz z grupą śpiewaczą Olzanki, chórem Moniuszko z Czyżowic, Gminną Orkiestrą Dętą działającą przy WDK w Czyżowicach oraz zespołami instrumentalnymi.

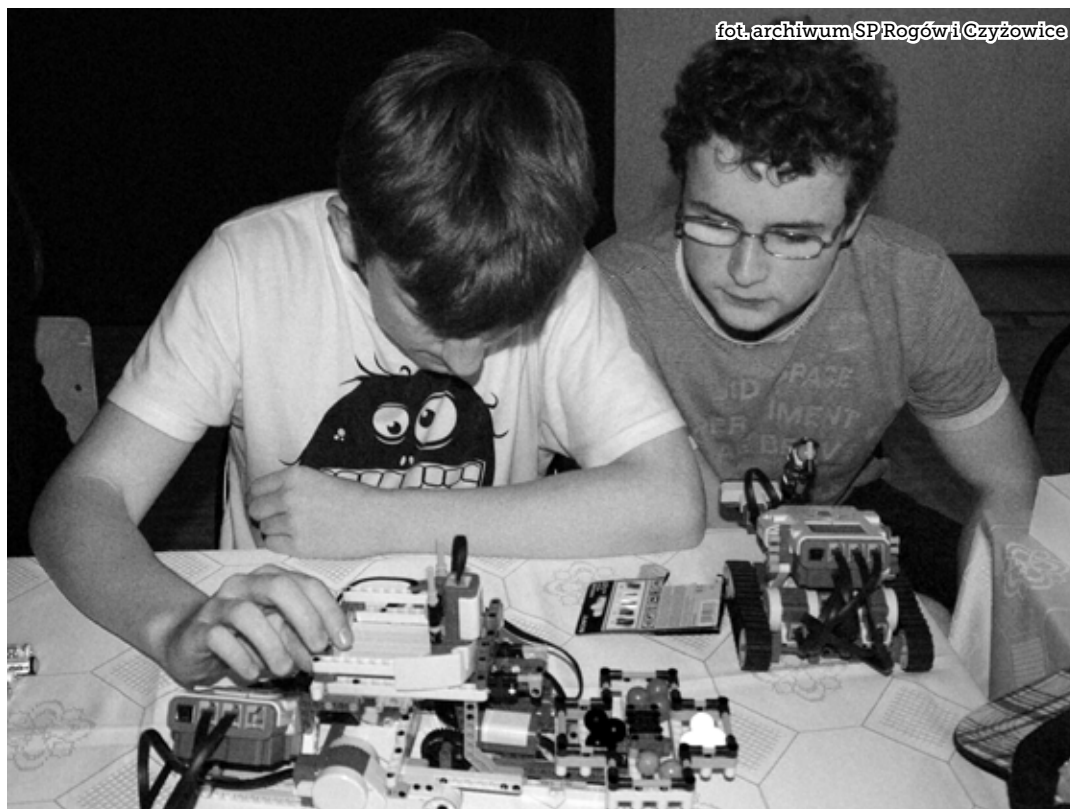
A. Nowak

Zarząd GS „SCH” Gorzyce

PODSUMOWANIE PROJEKTU „AKTYWNY W SZKOLE – AKTYWNY W ŻYCIU” W GIMNAZJACH W ROGOWIE I CZYŻOWICACH

11 czerwca 2012r. w Gimnazjum w Rogowie, a 13 czerwca 2012r. w Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach odbył się VI Festiwal Nauki organizowany w ramach projektu „Aktywny w szkole – Aktywny w życiu” realizowanym wspólnie z UŚ w Katowicach w ramach EFS i UE. Były to jednocześnie spotkania podsumowujące udział tych szkół w projekcie realizowanym w latach 2008-2012. Na festiwalu do szkół przybyły władze gminne w osobach wójta i zastępcy wójta gminy Gorzycy, przewodniczącego rady gminy, radnych, sołtysa Rogowa oraz rodziców uczniów i nauczycieli. Najważniejsi byli jednak uczestnicy projektu, którzy przez trzy lata uczestniczyli w zajęciach Kół Naukowych Młodych, zajęciach Wsparcia i Pomocy, Warsztatach Aktywności Własnej, Ponadregionalnych Warsztatach Naukowych odbywających się na UŚ w Katowicach, sześciu edycjach Festiwalu Nauki odbywających się w szkole, wycieczkach i obozach naukowych.

Uczestnicy projektu przygotowali krótkie inscenizacje oparte o legendy dotyczące postaci wielkich fizyków i matematyków, dzięki którym obecni przeniesli się w Czyżowicach w czasy Newtona, Archimidesa i Pitagorasa; zaś w Rogowie w czasy starożytności do szkół Mistrzów – Eratostenesa, Euklidesa i Pitagorasa. Uczniowie w sposób praktyczny przedstawili zawile pojęcia fizyczne i matematyczne – zasady dynamiki Newtona, prawo Archimidesa i twierdzenie Pitagorasa, co pozwoliło przybliżyć nauki ścisłe gościom i uczniom nie biorącym udziału w projekcie. W czasie imprezy w Rogowie nie zabrakło piosenek i wierszy związanych z tematem przewodnim festiwalu, którym było hasło „Z nauką za pan brat”, a także popisów wokalnych uczennic szkoły. W tej szkole odbył się też pokaz doświadczeń z matematyki, fizyki, biologii i informatyki. Uczniowie wykorzystali sprzęt i pomoce naukowe otrzymane w ramach projektu. W obydwu szkołach największy aplauz otrzymał robot rozpoznający kolory i pokonujący przeszkody, który zaprogramowali w trakcie zajęć uczestnicy projektu. Uczestnicy festiwalu wzięli również udział w quizie naukowym, który dotyczył prezentowanych doświadczeń. W czasie festiwalu odbyła się projekcja filmów



fot. archiwum SP Rogów i Czyżowice

przygotowanych przez uczniów obydwu szkół. Filmy przedstawiały trzyletnią pracę w projekcie, zawierały także opinie uczniów na temat prowadzonych zajęć. W gimnazjum w Czyżowicach uczestnicy spotkania zwiedzili wystawę prezentującą uczniowskie prace wykonane w trakcie projektu, obejrzeli również kronikę dokumentującą ich działania. Na koniec wszyscy uczestnicy projektu „Aktywny w szkole – Aktywny w życiu” otrzymali certyfikaty uczestnictwa. Uczniowie oraz zaproszeni goście bardzo dobrze się bawili, a przy okazji przekonali się, że nauki ścisłe to nie tylko suche wzory, trudne definicje i wirtualne doświadczenia, ale przede wszystkim wspaniała zabawa i ciekawa przygoda.

Dzięki projektowi Gimnazjum w Rogowie i Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach wzbogaciły swoją bazę dydaktyczną o projektor multimedialny z tablicą interaktywną oraz liczne pomoce dydaktyczne z matematyki, fizyki, biologii i przedsiębiorczości. Popularnością cieszą się też klocki LEGO Minster i układanki matematyczne. Największą wartością dodaną projektu jest jednak zwiększenie kompetencji kluczowych gimnazjalistów: matematycznych, naukowo-technicznych i informatycznych. Procentować w przyszłości powinny zajęcia z przedsiębiorczości, które wzmacniały poczucie własnej wartości i pobudzały uczniów do wspólnego działania.

S. Rodak, A. Majra

PRZEKRACZAMY GRANICE

Czy mówimy po polsku, czy po czesku, razem zawsze jest nam miło



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKRACZAMY GRANICE

W 2012 roku powiat wodzisławski – Dom Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II w Gorzycach realizuje z zaprzyjaźnionymi ośrodkami w Czechach – w Ostrawie i Orłowej oraz w Polsce – MDPS Rybnik wspólny projekt „Czy mówimy po polsku, czy po czesku, razem zawsze jest nam miło”. W ramach projektu w dniach 4-5 czerwca br. zorganizowano szkolenie dla pracowników. W szkoleniu Senior w instytucji całodobowej opieki wzięło udział 30 osób – Polaków i Czechów z Ostrawy, Orłowej, Rybnika i Gorzyc. Głównym celem szkolenia była integracja i wymiana doświadczeń w pracy z podopiecznymi.

Szkolenie prowadzili pracownicy Domu Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II w Gorzycach, mający wieloletnie doświadczenie w pracy z osobami starszymi. Poruszono obszary związane z pracą z seniorami. W pierwszym dniu szkolenia omówio-

no problemy zdrowotne, społeczne mieszkańców oraz ich rozwiązywanie z perspektywy działalności domu pomocy społecznej. W drugim dniu szkolenia terapeuci przedstawili własne prezentacje dotyczące potencjału rozwojowego osób starszych, wymiany doświadczeń, metod pracy. Prezentacja została uatrakcyjniona wystawą prac wykonanych przez mieszkańców w ramach terapii zajęciowej. Szkolenie było tłumaczone na język czeski.

Projekt dofinansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Mikroprojekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013, Fundusz Mikroprojektów w Euroregionie Silesia, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa „Przekraczamy granice”.



Szkolenie było bardzo pouczające. Zwłaszcza wiele nowych treści wniosła część dyskusyjna, podczas której uczestnicy podzielili się swoimi doświadczeniami i wypracowanymi metodami rozwiązywania konkretnych problemów. Okazuje się, że nie jest ważne, czy mieszkamy w Polsce, czy też w Czechach, problemy mamy podobne. Jesteśmy takimi samymi ludźmi.

Maria Janeta

A ZA OLZĄ...



fot. D. Jakubczyk

W sobotę, 30 czerwca spotkaliśmy się po raz kolejny nad Olzą we Wierzniowicach na tradycyjnych Wiankach. Zabrały mnie na „furę” przemiłe Dziouchy z Koła Gospodyń Wiejskich w Belsznicy, wróciłem z mieszaną drużyną Koła Gospodyń Wiejskich w Gorzycach – za co serdecznie dziękuję. W tym roku „wozy” alegoryczne naszych Kół Gospodyń Wiejskich spotkały się pod lasem, na skraju Gorzyczek i pojechały nad Olzę wspólnie. Do Wierzniowic dojechaliśmy nowo zbudowaną drogą (specjalnie na Wianki położono nawierzchnię asfaltową), która biegnie równoległe z autostradą i kończy się na terenie Polski przy dawnym przejściu granicznym.

W festynie uczestniczyli mieszkańcy współpracujących od lat gmin Dolna Lutynia, Godów i Gorzyce. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych oraz polskiej konsul w Ostrawie – Marii Kobacz. Upał doskwierał w tym roku niemiłosiernie. Na scenie zaprezentowały się zespoły czeskie i polskie, w tym nasze Olzanki. Ich kolejny, znakomity występ został nagrodzony dużymi brawami. Uroczystość zakończyła się jak co roku puszczaniem wianków na Olzie i zabawą. Spotkamy się pewno za rok, po raz 23.

D. Jakubczyk

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

Przygoda szóstoklasistów z Olzy

W 2008 r. w trakcie pobytu na zielonej szkole, zwiedzaliśmy prom pasażerski Pomerania. W naszych głowach zrodził się pomysł, aby takim promem popłynąć do Kopenhagi. Marzenie przedstawiliśmy naszym rodzicom. Pomysł został zrealizowany z pomocą naszej nowej wychowawczynie pani Aleksandry Sobali, która zajęła się organizacją wycieczki zaplanowanej na koniec szóstej klasy.

3 czerwca 2012 r. wyruszyliśmy w drogę. Najpierw przez Niemcy dotarliśmy do Rostocku, skąd promem Scand Lines wypłynęliśmy w dwugodzinny rejs do Getser. Następnie autokarem dojechaliśmy do Kopenhagi, stolicy Danii, która leży na wyspie Zelandia. Z pomocą tamtejszej pani przewodnik poznaliśmy historię miasta i zwiedziliśmy Amalienborg – siedzibę rodziny królewskiej, Christianborg – siedzibę duńskiego parlamentu i Rosemborg – dawną rezydencję podmiejską. Zobaczyliśmy również postać małej syrenki, która czeka na swojego królewicza. Przeszliśmy przez Stroget najdłuższy deptak w Europie, gdzie znajdują się sklepy bogatych przedsiębiorców. W Nyhavn – porcie, w którym można zobaczyć piękne kamieniczki, pomalowane na żywe kolory, wsiedliśmy do tramwaju wodnego, z którego podziwialiśmy piękną Kopenhagę. Zmęczeni wróciliśmy do hostelu.

Drugiego dnia wyjechaliśmy do Odense. Jest to miasto położone na drugiej zamieszkałej duńskiej wyspie Fionia. Musieliśmy pokonać 17-kilometrowy most nad bałtycką cieśniną Wielki Bełt. Zwiedziliśmy muzeum oraz dom rodzinny J.H. Andersena w Odense. Nasze wiadomości o J.H. Andersenie poszerzyliśmy o kilka cennych szczegółów. Idąc uliczkami miasta, podziwialiśmy piękne – dla nas miniaturowe – domki, pamiętające czasy Andersena. Zwiedziliśmy również kościół św. Kanuta – dawnego króla Danii, późniejszego świętego. W szklanych relikwiarzach znajdowały się relikwie św. Kanuta i jego brata. Później udaliśmy się na nocleg do Vejle, które leży na półwyspie. Wieczorne godziny poświęciliśmy na spacer brzegiem Bałtyku.

Najbardziej podobało nam się trzeciego dnia. Cały dzień spędziliśmy w Billund w Legolandzie. Po wejściu zobaczyliśmy wykonane precyzyjnie z klocków lego budowle mini landu. Urzekły nas poruszające się statki, kołujące samoloty oraz startujący



fot. archiwum SP Olza

prom kosmiczny. Toczyliśmy „wodne wojny” na statkach pirackich. Z wielkim krzykiem zjeżdżaliśmy na wirujących w szalonym tempie pojazdach w kształcie bali. Jednak największą atrakcją był rollercoaster. Po dniu pełnym pozytywnych wrażeń, ruszyliśmy w drogę do Międzywodzia – położonego na polskim wybrzeżu. Tu spędziliśmy dwa dni.

W Międzywodziu pogoda nam dopisała. Większość czasu poświęciliśmy na plażowanie. Niektórzy skusili się nawet na kąpiel w zimnym Bałtyku. Okolica podobała nam się. W wolnym czasie spacerowaliśmy po mieście.

Do domu wróciliśmy opaleni, zadowoleni i bardzo szczęśliwi.

Dziękujemy naszym rodzicom – dzięki ich dobroci i hojności mogliśmy zwiedzić taki „kawał świata”. Dziękujemy naszej pani Aleksandrze Sobali, która podjęła się trudu organizacji naszej wspólnej wyprawy, oraz pani Joasi Paździor za opiekę podczas wycieczki.

*Agnieszka Paździor i Magdalena Lipka
w imieniu uczniów klasy VI SP w Olzie*

ZAKOŃCZENIE AKCJI „WARTO BYĆ DOBRYM”

W styczniu 2012 r. nasza Szkoła Podstawowa w Rogowie przystąpiła do akcji pn. „Warto być dobrym”. Koordynatorem czuwającym nad przebiegiem akcji była Iwona Kornacka. Do akcji mogli włączyć się chętni uczniowie klas I-VI. Uczestnik przystępujący do akcji musiał zobowiązać się do wypełnienia zadań w trzech obszarach i te zobowiązania zrealizować: 1. Pomoc drugiemu człowiekowi, 2. Ja i Bliźni, 3. Ja i świat. Chętnych było bardzo dużo, ale nie wszyscy byli wytrwali w swoim postanowieniu. Do etapu półfinałowego zakwalifikowało się 12 uczniów.

Etapem końcowym konkursu (finał) było zorganizowanie przez koordynatora akcji losowania laureata, spośród wszystkich finalistów konkursu. 20 czerwca 2012 r. na terenie naszej szkoły odbyło się losowanie w celu wyłonienia zwycięzcy tej akcji. Nagrodą był rower. Wyłonienia laureata dokonała przewodnicząca Rady Rodziców Katarzyna Koczwarą,

a nad prawidłowością przebiegu losowania czuwali: Ilona Lenczyk – nauczycielka klas młodszych, Mariola Stebel – nauczycielka klas starszych, Florian Glenc – woźny, Iwona Kornacka – koordynator akcji, oraz sami finaliści, którzy z wypiekami na twarzy czekali na wynik.

W wyniku losowania laureatem został uczeń klasy III Łukasz Kornacki, który był bardzo szczęśliwy i zadowolony; jak sam mówił: „Nie mogłem zdjąć z twarzy uśmiechu”. Swoją nagrodę Łukasz odebrał w czasie uroczystego apelu z okazji zakończenia roku szkolnego 2011/2012. Nagrodę wręczyła mu dyrektor Ilona Kisiel w obecności wszystkich dzieci i nauczycieli. Gratulujemy Łukaszowi i życzymy bezpiecznej jazdy rowerem!

Jolanta Wuwer



fot. archiwum SP Rogów

GALA NAJLEPSZYCH W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ROGOWIE

Dzień 26 czerwca 2012r. w Szkole Podstawowej w Rogowie był dniem szczególnym, uroczystym i bardzo wzruszającym. W tym właśnie dniu w naszej szkole odbyła się Gala Najlepszych, która po raz dziewiąty została zorganizowana w celu uhonorowania tych, którzy swoją wiedzą, postawą i talentami rozślawili imię naszej szkoły na różnych konkursach, olimpiadach, zawodach, zdobywając wyróżnienia i wysokie miejsca na szczeblach powiatowych, wojewódzkich oraz ogólnopolskich. Są to uczniowie wyjątkowi, uzdolnieni i świadomi swojej wiedzy.

Galę swoim przybyciem uświetniło wielu gości: wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, Felicja Kamczyk – była dyrektor naszej szkoły, Halina Zbroja – sołtys Rogowa, Katarzyna Koczwarą – przewodnicząca Rady Rodziców i sołtys Bełżnicy, Konrad Kamczyk i Stanisław Witosz – nasi radni, rodzice naszych uczniów, dyrektor Ilona Kisiel, zacne grono pedagogiczne, przedstawiciele trójek klasowych. Główną prowadzącą galę była Justyna Stokłosa, nauczycielka j. polskiego.

Na samym początku głos zabrała dyrektor Ilona Kisiel, która z uśmiechem na twarzy powitała wszystkich gości zgromadzonych na gali. Następnie zostały przedstawione kategorie, w jakich przyznano wyróżnienia w roku szkolnym 2011/2012 w Gali Najlepszych: najlepszy uczeń Prymus roku szkolnego 2011/2012, najlepszy gawędziarz, najlepszy plastyk kl. I-III, najlepszy plastyk kl. IV-VI, najlepszy czytelnik, mały mistrz języka angielskiego, najlepszy matematyk, mistrz ortografii, literat.

Uczniowie wyróżnieni na Gali Najlepszych według kategorii:

Prymus:

Tomasz Czyż – IV a, średnia ocen 5,1; zachowanie wzorowe,
Mateusz Fibic – IV b, średnia ocen 5,0; zachowanie wzorowe,
Błażej Jęczmionka – IV b, średnia ocen 5,2; zachowanie wzorowe,
Mateusz Kolek – IV b, średnia ocen 5,3; zachowanie wzorowe,
Oliwia Karcz – V a, średnia ocen 5,0; zachowanie wzorowe,
Mateusz Gawliczek – V a, średnia ocen 5,1; zachowanie wzorowe,
Edyta Katryniok – V b, średnia ocen 5,4; zachowanie wzorowe,
Adam Antończyk – V b, średnia ocen 5,0; zachowanie wzorowe,
Kacper Greiner – VI b, średnia ocen 5,1; zachowanie wzorowe.

Gawędziarz

Oliwia Karcz – klasa V a,
– III miejsce w Konkursie „Fedrowani w godce” zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Vladislavia”.

Plastyk klas I-III

Julianna Lazar – klasa I,
– I miejsce w Europie w Międzynarodowej Wystawie Szopek w Ostrawie,
– II miejsce w Szkolnym Konkursie Plastycznym w kategorii klas 1-3 „Wspólnie odkrywamy cyfrowy świat! Bezpieczniej!”
– wyróżnienie w Szkolnym Konkursie Plastycznym „Najoryginalniejszy Aniołek”,
– wyróżnienie w Szkolnym Konkursie Plastycznym „Na plakat reklamujący Międzynarodowy Dzień Teatru”.
– udział w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Wielkanocne zwierzątko”,
– udział w Gminnym Konkursie Plastycznym „Jajka-tradycje wielkanocne”

– udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „W krainie mrozu i śniegu”

Plastyk klas IV-VI

Edyta Katryniok KLASA CHYBA V B???

– I miejsce w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Zapobiegajmy pożarom”,
– III miejsce w Gminnym Konkursie „Zapobiegajmy pożarom”,
– II miejsce w Powiatowym Konkursie „Wielkanocne zwierzątko”,
– II miejsce w Gminnym Konkursie „Wiosenna ozdoba okienna”,
– wyróżnienie w Konkursie „Bombka choinkowa” zorganizowanym przez Bibliotekę w Rybniku,
– udział w Konkursie „Najoryginalniejszy Aniołek”,
– udział w Konkursie „Maska karnawałowa”,
– udział w Konkursie „Szkic zwierząt”,
– udział w Konkursie „Jajka- tradycje wielkanocne”,
– udział w Konkursie „Biżuteria dla Marysieńki”.

Czytelnik

Paulina Smółka – klasa III b. Przeczytała w ciągu całego roku szkolnego 267 książek.

Mały Mistrz Języka Angielskiego

Oliwier Mika – klasa I a,
– I miejsce w Gminnym Konkursie Języka Angielskiego „English is Easy” dla klas I- III,
– I miejsce w Szkolnym Konkursie Języka Angielskiego „Master of English” dla klas I- III,
– VI miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „Olimpusek”.

Matematyk

Emilia Kuczera – klasa III b
– I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym dla klas III i IV Szkół Podstawowych „Mistrz Tabliczki Mnożenia”,
– II miejsce w Wojewódzkim Konkursie „Bajkowe Zadania” dla klas III Szkół Podstawowych,
– II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym „Z matematyką za pan brat” dla klas III Szkół Podstawowych,
– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur 2010”,
– II miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym dla uczniów klas III,
– udział w Ogólnopolskim Konkursie dla klas III „Olimpusek”.

Mistrz Ortografii

Martyna Konieczna – klasa VI b
– II miejsce w Międzygminnym Konkursie Ortograficznym,
– II miejsce w Szkolnym Konkursie Ortograficznym.

Literat

Aleksandra Krok – klasa VI b
– I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Literackim „Szkola moich marzeń”.

Po wysłuchaniu wszystkich kategorii głos zabrała ponownie dyrektor Ilona Kisiel, która jeszcze raz podziękowała uczniom za sukcesy, rodzicom za tak zdolne dzieci, gościom za przybycie. Po zakończeniu części oficjalnej zaproszono wszystkich uczestników uroczystości na poczęstunek.

Gratulujemy wszystkim naszym uczniom tak wielkich sukcesów, a rodzicom tak zdolnych dzieci!

Jolanta Wuwer

LATO, LATO, LATO CZEKA... PLENEROWA INAUGURACJA



1 lipca przy GOTSiR „Nautica” miała miejsce plenerowa inauguracja Akcji Lato, która została zorganizowana przez WDK w Gorzycach, GOTSiR „Nautica” oraz Iwonę i Adama Sedlaczków (pizzeria Kaman). Prowadzeniem całej imprezy zajęła się Urszula Wachtarczyk.

Zgromadzone dzieci miały możliwość przywitania wakacji z prawdziwym klaunem oraz przyjaciółmi ze Stumilowego Lasu – Kubusiem Puchatkiem i Tygryskiem, którzy w rytm „Kaczuszek”, piosenek z repertuaru Majki Jeżowskiej czy Smerfnych Hitów bawili się wraz z najmłodszymi.

Na dzieci czekał także konkurs plastyczny pt. „Wymarzone wakacje”, konkurs o tyle interesujący, gdyż nasze pociechy miały okazję zaprezentować swój talent, rysując na ogrodzonym kawałku asfaltu przed basenem miejsce swoich wymarzonych wakacji. Do współzawodnictwa mogli przystąpić wszyscy chętni, a mniejsze dzieci były wspomagane przez swoich tatusiów, którzy z zapalem rysowali piaszczyste plaże czy uśmiechnięte słoneczka nad morzem. Pyszne lody dla wszystkich biorących udział w konkursie, które były nagrodą, zostały ufundowane przez Iwonę i Adama Sedlaczków.

Po chwili odpoczynku panie z WDK Gorzyce zapewniły moc atrakcji podczas zapoznawania się z „magiczną chustą” przy takich zabawach jak „Rybak i rybka” czy „Sałatka”. Atrakcje te cieszyły się sporym powodzeniem, lecz z racji upalnego dnia ich dalsza część będzie kontynuowana podczas Wakacyjnego Klubu Dzieciaka.

Po ugaszeniu pragnienia orzeźwiająco wodą nastąpił czas na wokalne popisy naszych milusińskich. Dzieci miały okazję zaśpiewać do mikrofonu zarówno aktualne przeboje, jak i piosenki, które pamiętamy z czasów własnego dzieciństwa.

Scena wokalna zmieniła się w scenę turniejową, na której zadawano pytania dotyczące bajek i postaci z nimi związanych. Rymowane zagadki nie pozostały długo bez odpowiedzi, jak i stosownych nagród.

Zabawę zakończono przy dźwiękach dyskotekowych przebojów, podczas których zaproszono zgromadzone dzieci do Wakacyjnego Klubu Dzieciaka w WDK w Gorzycach.

(red.)

LEKSYKON ORGANIZACJI (I)

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE W GORZYCZKACH I OLZIE

OSP GORZYCZKI

Początki, nazwa

Miejscowa straż pożarna została założona w 1912 r. przez Jakuba Koczego, Józefa Grzybka i Adolfa Wolnego. W Archiwum Państwowym w Raciborzu odnalazłem statut jednostki oraz akta dotyczące sikawki z okresu likwidacji obszaru dworskiego (lata 20. XX w.).

Władze

Komendantem rejonowym był przed wojną Jacek Wala. W okresie II wojny światowej komendantem był Adolf Wolny, a jego zastępcą Rudolf Wieczorek. Po wojnie władze zmieniały się wielokrotnie. Funkcję komendanta sprawowali m.in.: Jacek Wala (komendant gminny, potem rejonowy), Rudolf Wieczorek, Józef Grzybek. We władzach zasiadali też w różnych okresach m.in.: Jan Błędowski, Leonard Zientek, Hubert Parma, Henryk Grzybek. Następnie kolejnymi prezesami straży byli kolejno: Bernard Koczy, Józef Pośpiech, Józef Kania, Mirosław Olszar, Joachim Ciuraj i Marcin Grzybek; a naczelnikami: Leon Michnik, Herman Ulrich i Adam Majzel; sekretarzami: Józef Kania i Marian Zychma. Jednostka posiadała też skarbnika, gospodarza i komisję rewizyjną.

Członkowie

Na zdjęciach z I połowy XX w. widzimy zwykłe około 20 umundurowanych strażaków. W II połowie XX w. członków jednostki dzielono na: czynnych, wspierających i honorowych. Dla przykładu: w 1960 r. jednostka liczyła 42 członków czynnych, 41 – wspierających oraz 11 w sekcji młodzieżowej., w 1980 r. – odpowiednio 52, 26 i 10, a w 2010 – 44, 41 i 10. W latach 1967-1968 działała sekcja dziewcząt.

Majątek

Pierwszy budynek, zwany szprycownią, powstał około 1916 r. Budynek znajdował się na dzisiejszej posesji Rudolfa Sikory. Dobudowano do niego w okresie międzywojennym drewnianą wieżę do suszenia węży. Zniszczony w 1945 r. budynek został po wojnie sprzedany właścicielowi przyległej posesji. Sprzęt znajdował się wtedy w domach strażaków, a po budowie nowej szkoły w jednym z pomieszczeń starej szkoły. Jednostka otrzymała po wojnie używaną motopompę M-400. W 1960 r. jednostka zakupiła z demobilu wojskowego samochód marki Dodge, który przerobiono na strażacki. Ochotnicy otrzymali też nową motopompę. W 1963 r. rozpoczęła się budowa remizy na terenie starej piaskowni w majątku dworskim. Planowano budynek piętrowy z świetlicą i dużą salą na piętrze. Ostatecznie w 1966 r. oddano do użytku część z remizą, natomiast w 1968 r. – całość. W 1974 r. strażacy otrzymali wyremontowanego żuka, w miejsce nieużywanego od lat i zełomowanego w 1973 r. poprzedniego wozu. W 1990 r. w gruntowny sposób wyremontowano budynek remizy. W 1992 r. „w jubileusz 80-lecia istnienia jednostki, poświęcono nowy samochód marki Żuk. Obecny wóz bojowy – Star 266 – służy ochotnikom od 1999 r.

Działalność

Na przestrzeni 100 lat jednostka uczestniczyła w wielu akcjach. Ochotnicy gasili stodoły, las (Go-

rzyczki – 1976), uczestniczyli w akcji likwidacji skutków powodzi (1997). OSP organizowała też festyny, pokazy i zawody strażackie, a także włączała się w organizację dożynek, które w latach 50. i 60. odbywały się na terenie parku dworskiego, w chwili obecnej – przy budynku remizy. Członkowie uczestniczą też w imprezach i uroczystościach organizowanych przez inne jednostki.

Zasłużeni działacze

Nie sposób wymienić wszystkich. Legendą jednostki był jest Jacek Wala. W okresie międzywojennym aktywnie działali m.in. Rudolf Wieczorek, August Parma, Emanuel Jeremias, Maks Sosna, Alojzy Tatarczyk i Grzybkowie. Po wojnie wyróżniali się Alojzy Rakus, Józef Grzybek, Leopold Kania, Bernard Koczy i Herman Ulrich.

Symbole

Już w okresie międzywojennym członkowie organizacji posiadali umundurowanie. Jednostka posiada kronikę (założoną w 2000 r.) i sztandar – który został ufundowany przez miejscową społeczność i poświęcony w odbudowanej kaplicy w 1996 r. Co roku ochotnicy rozprowadzają strażackie kalendarze ścienne. W 1945 r. zniszczeniu uległa przedwojenna dokumentacja. W 2012 r., w czasie uroczystości jubileuszowych odsłonięto dużą tablicę pamiątkową, którą umieszczono na ścianie budynku remizy.

OSP OLZA

Początki, nazwa

Miejscowa Feuerwehra powstała w 1911 r. Inicjatorem powołania jednostki był Jan Krakówka. Straż odnowiono w 1924 r.

Władze

Pierwszym naczelnikiem został Jan Krakówka, gospodarzem – Antoni Honisz, a członkami zarządu: Jan Hiltawski, Karol Seeman, Teodor Branski i Franciszek Chłapek. W 1924 r. w skład zarządu weszli: Franciszek Burda – prezes, Alfred Lasok – naczelnik (1935 – komendant), Alojzy Seeman, Ferdynand Warzeszka i Florian Honisz – członkowie zarządu. Po wojnie komendantem został Florian Honisz, sekretarzem Adolf Hanak, skarbnikiem Franciszek Seeman. W chwili obecnej zarząd tworzą m.in.: Sylwia Kamczyk – prezes (jedyna prezeska w okolicy), Jan Seaman – naczelnik.

Członkowie

W 1911r. straż liczy 72 członków (w tym dwie kobiety) oraz 300 członków wspierających.

Majątek

W momencie powstania straży zakupiono sikawkę z osprzętem, które przechowywano w prywatnej stodole. W 1924 r. z funduszy gminnych zbudowano remizę, zniszczoną w 1945 r. w czasie działań wojennych. Zniszczeniu uległ też cały sprzęt przechowywany w stodole Leona Opica. W 1955 r. strażacy otrzymali, jako dar PZU, motopompę „Leopolite”. W 1958 r. oddano do użytku nową remizę, w której przechowywano cały sprzęt. W 1969 r. jednostka wzbogaciła się o

samochód marki Lublin. W 1980 r. strażacy otrzymali wóz bojowy na podwoziu Stara 266, który przekazano potem do Gorzyczek. W końcu lat 90. sprowadzono z Niemiec samochód marki Mercedes. W 2012 r. budynek jednostki wyposażono w nowy węzeł sanitarny.

Działalność

W 1912 r. ochotnicy gasili pierwszy pożar – za wodą – w Haci, w okresie międzywojennym uczestniczyli w licznych akcjach, m.in. na terenie Rogowa i Uchylska. Z racji położenia miejscowości u ujścia Olzy do Odry jednostka brała udział wielokrotnie w akcjach powodziowych (1970, 1972, 1985, 1997). Strażacy pilnowali też stanu wody i wałów w czasie gwałtownych opadów i wezbrań. Ochotnicy brali też udział w wielu zawodach i uroczystościach, włączali się w organizację dożynek, uroczystości 3-majowych (1926). W 1935 ufundowali witraż do nowego kościoła.

Zasłużeni działacze

Wypada tu wspomnieć Leona Morawca, Zygmunta Morawca, Henryka Czyżę i Mariana Katrynioka. Duże zasługi przy budowie parku ma też obok prezesa i śp. Mariana Katrynioka sołtys Józef Kopystyński.

Symbole

Pierwszy sztandar zakupiono w 1929 r. W 2002 r. na budynku remizy pojawiła się figura św. Floriana. Z kolei w 2005 r. ufundowano nowy sztandar strażacki. Pod opieką jednostki znajduje się poświęcony 7 lipca 2012 r. piękny park ze sceną i placem zabaw.

D. Jakubczyk

Masz uwagi lub posiadasz ciekawe materiały o naszych organizacjach - skontaktuj się z autorem: danieljakubczyk1@wp.pl, tel. 728 822 139.

XXI SESJA RADY GMINY GORZYCE

W dniu 28 czerwca br. w Gorzycach odbyła się XXI Sesja Rady Gminy Gorzyce, na której podjęte zostały uchwały w sprawie:

- uchwała nr XXI/159/12 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2012 r.
 - uchwała nr XXI/160/12 w sprawie zmiany Wioletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2012-2023,
 - uchwała nr XXI/161/12 w sprawie Statutu Gminnego Ośrodka Turystyki, Sportu i Rekreacji "NAUTICA" w Gorzycach,
 - uchwała nr XXI/162/12 w sprawie Statutu Gminnego Zespołu Obsługi Finansowej w Gorzycach,
 - uchwała nr XXI/163/12 w sprawie uchylenia uchwały Nr XVII/121/12 Rady Gminy Gorzyce z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/115/11 z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie ustalenia zasad poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych,
 - uchwała nr XXI/164/12 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Gorzyce.
- Treść uchwał znajduje się na stronie:
<http://gorzyce.bip.info.pl/> - zakładka XXI Sesja Rady Gminy Gorzyce

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach **telefon 4514481**

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach
ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce
tel. 32 45 14 481

Punkt Informacji Turystycznej
GOTSIR Nautica

pon.-pią.

8⁰⁰-16⁰⁰

pon., wto.

14⁰⁰-19⁰⁰

czw., pią.

9⁰⁰-14⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

1 - 31.08.2012 r. Akcja „Lato na wsi” – organizacja wakacyjnego czasu wolnego dla dzieci i młodzieży (zgodnie z harmonogramem), w tym obozy: Bory Tucholskie, Biery, Wierzniewice

4.08.2012 r. godz. 19.00 – 24.00 - dyskoteka młodzieżowa (od 14 lat.), cena biletu: 10,00 zł od osoby

7.08.2012 r. godz. 11.00 - warsztaty fotograficzne z firmą „Foto-Kołodziej” (działanie w ramach projektu)

11.08.2012 r. godz. 19.00 – 24.00 - dyskoteka młodzieżowa (od 14 lat.), cena biletu: 10,00 zł od osoby

14.08.2012 r. godz. 11.00 - warsztaty fotograficzne z firmą „Foto-Kołodziej” (działanie w ramach projektu)

18.08.2012 r. godz. 19.00 – 24.00 - dyskoteka młodzieżowa (od 14 lat.), cena biletu: 10,00 zł od osoby

21.08.2012 r. godz. 11.00 - warsztaty fotograficzne z firmą „Foto-Kołodziej” (działanie w ramach projektu)

25.08.2012 r. – festyn w plenerze WDK w Czyżowicach na zakończenie wakacji i realizacji akcji „Lato na wsi”, godz. 19.00 – 24.00 - dyskoteka młodzieżowa w plenerze, wstęp wolny

Harmonogram zajęć wakacyjnych dostępny jest na stronach: www.czyzowice.net, www.e-gorzycy.pl, www.gorzycy.pl oraz w siedzibie WDK w Czyżowicach

Świetlica Wiejska w Rogowie

W okresie wakacyjnym następują zmiany w godzinach pracy Świetlicy Wiejskiej w Rogowie:

poniedziałki godz.19:00 - próba „Bętszniczanek”

wtorki godz.11:00 - udział w warsztatach fotograficznych (WDK w Czyżowicach)

wtorki godz. 17:00 - próba „Rogowianek”

Akcja „Lato na wsi”

środy, czwartki, piątki w godzinach 15:00 - 20:00

Świetlica w soboty będzie nieczynna

13-18.08. – wyjazd na obóz w Bierach (w tym czasie świetlica będzie nieczynna)

od 25 sierpnia do 11 września – urlop pracownika

Świetlica Wiejska w Bętsznicy

Akcja „Lato na wsi”

Świetlica Wiejska w Bętsznicy działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00-15.00.

Zbiórka dzieci codziennie przed świetlicą o godz. 10.00 z rowerami – wyjazd na kąpielisko „LAS-POL” lub na pole Biwakowe „Europa” do Olzy.

W przypadku niepogody dzieci pozostają w świetlicy, gdzie zorganizowane są dla nich zajęcia sportowe, gry i zabawy oraz wycieczki po najbliższej okolicy.

Ponadto organizowane będą następujące wycieczki:

do Istebnej, w programie tej wycieczki oprócz regionalnych atrakcji, przewidziano zwiedzanie amerykańsko-włoskiej firmy LYS FUSION zajmującej się produkcją akcesoriów samochodowych,

do Centrum Wspinaczki w Niedobczycach

do wytwórni filmów animowanych w Bielsku.

O dokładnych terminach tych wycieczek poinformujemy dzieci na zajęciach, informacja pisemna zostanie wywieszona na terenie świetlicy.

Świetlica wiejska w Gorzyczkach

01.08 - ognisko Gorzyce

02.08 - wycieczka Park Rozrywki Rydułtowy

06-10.08 - biwak w Wilkowicach

14.08 - tenis stołowy, bilard, gry i zabawy

16.08 - zajęcia na hali sportowej

21-23.08 - przygotowanie dożynek

28.08 - wycieczka Krasiejów

29.08 - gry i zabawy

30.08 - zakończenie „Akcji lato” - ognisko

WDK OLZA

SIERPIEŃ

1 sierpnia	Wycieczka autokarowa do Rybnika na ścianę wspinaczkową i na kąpielisko strzeżone na Rudach „MOSIR” Rybnik
2 sierpnia	Wycieczka rowerowa na Ośrodek Wypoczynkowy OLZA
3 sierpnia	Biżuteria z tektury modelarskiej – warsztaty dla dzieci i młodzieży
6 sierpnia	Wycieczka piesza na kąpielisko „MAKARENA”
7 sierpnia	Zajęcia plastyczne – malujemy „robale” na kamieniach
8 sierpnia	Wycieczka rowerowa do pracowni rzeźbiarskiej pana Józefa Burszysa
9 sierpnia	Wernisaż Anna Lupa-Suchy - malarstwo sztalugowe Rozgrywki sportowe na boisku „Orlik” w Gorzycach
10 sierpnia	10-12.08.2012r. warsztaty ceramiczne dla młodzieży - prowadzi p. Zdzisław Sobik Wycieczka rowerowa na Ośrodek Wypoczynkowy OLZA
13 sierpnia	Zajęcia kulinarne – uczymy się wypieku chleba
14 sierpnia	Wycieczka rowerowa na Ośrodek Wypoczynkowy OLZA
16 sierpnia	Grilujemy w Parku Strażackim w Olzie
17 sierpnia	Wycieczka piesza na kąpielisko „MAKARENA”
20 sierpnia	Wakacyjna przygoda z pastelami – konkurs plastyczny
21 sierpnia	Wycieczka rowerowa na Ośrodek Wypoczynkowy OLZA
22 sierpnia	Wycieczka autokarowa na całonocny tor saneczkowy do Bielska Białej oraz do Wytwórni Filmów Animowanych
23 sierpnia	Wycieczka piesza na basen Nautica i na boisko „ORLIK”
24 sierpnia	Wycieczka rowerowa na Ośrodek Wypoczynkowy OLZA
27 sierpnia	Gra w podchody na terenie Olzy
28 sierpnia	Gry i zabawy w Parku Strażackim w Olzie
29 sierpnia	Nasza!Nocka filmowa w WDK start godz. 20.00
30 sierpnia	Zawody pływackie na kąpielisku „MAKARENA”
31 sierpnia	Pożegnanie wakacji – ognisko w Parku Strażackim w Olzie

WDK GORZYCE

27.07.2012 r.	Wyjazd na Tropikalną Wyspę do Marklowic (koszt 15 zł)
28.07.2012 r.	Wyjazd na wycieczkę do Wrocławia (koszt 105 zł)
01.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
02.08.2012 r.	Wycieczka do Rud Raciborskich „ZACZAROWANA CHATA” (koszt 45 zł)
03.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
06-10.08.2012 r.	Biwak w Wilkowicach (koszt 330 zł)
10-12.08.2012 r.	Wycieczka w Bieszczady (koszt 405 zł)
13.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
14.08.2012 r.	Wycieczka do Krakowa (koszt: dorośli 60 zł, dzieci 40 zł)
16.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
17.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
20.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
21.08.2012 r.	Wycieczka do Toszka (koszt 60 zł)
22.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
23.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
24.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
27.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
28.08.2012 r.	Questing - wycieczka do Krasiejewa
29.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA
30.08.2012 r. 17 ⁰⁰	„ZEGNAJ LATO NA ROK” - piknik przy WDK Gorzyce
31.08.2012 r. 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	WAKACYJNY KLUB DZIECIAKA

Zajęcia nauki gry na gitarze oraz lekcji języka angielskiego odbywają się zgodnie z harmonogramem

Pozostałe świetlice - szczegóły pod numerami telefonu:

Świetlica w Turzy Śl 32 4511 68 7

Świetlica w Uchylsku 32 4511 68 7

Świetlica w Odrze 32 451 11 12

akcja LATO NA WSI z Wiejskim Domem Kultury w Czyżowicach

Zapraszamy **dzieci i młodzież** do skorzystania z naszej oferty, zawierającej ciekawe zajęcia, warsztaty i wycieczki, zaplanowane na **końcówkę miesiąca lipca i cały miesiąc sierpień**.

Dzieci i młodzież w wieku od 7 do 14 lat zachęcamy do wyjazdu na **sześciodniowy obóz w Bierach**.

Młodzież i osoby dorosłe również znajdą w naszej ofercie coś dla siebie - **obóz kajakowy i warsztaty fotograficzne** (warsztaty fotograficzne rozpoczynają się **10 lipca o godz. 11:00**, zapisy przyjmujemy **do 30 czerwca**).

Wszystkie szczegóły poniżej w harmonogramie.

Obowiązują zapisy na zajęcia w WDK Czyżowice - koszt jednego tygodnia to **35 zł od osoby**. W cenie uwzględniono udział w zajęciach, wakacyjną lekcję języka angielskiego z „Funny School”, napój oraz owoc lub batonik. *Zapisy przyjmujemy do 29 lipca.*

Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach, ul. Strażacka 8
tel. 32 4513 288, e-mail: dkczyzowice@gmail.com



30.07.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Rozpoczęcie akcji Lato na wsi 2. Za górami za lasami - piesza wyprawa na Czarcę połączona z piknikiem
31.07.2012 r. g. 10:00-16:00 wycieczka	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Warsztaty fotograficzne „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”, godz. 11:00 3. Wyjazd na kąpielisko do Olzy - wyjazd dodatkowo płatny, koszt: 15 zł od osoby 4. Warsztaty plastyczne - dla osób, które nie jadą na kąpielisko oraz dla wszystkich uczestników w razie niepogody
01.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Łamigłówki mądrej główki - gry planszowe, gry logiczne, quizy, zagadki, krzyżówki, naturalna gra planszowa
02.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Podróż z Czyżowicką Mapą Kultury - przemierzanie najbardziej atrakcyjnych miejsc naszej wsi za pomocą urządzeń GPS (nauka obsługi urządzeń)
03.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Fantazja małych rąk - mini ZOO - warsztaty plastyczne, technika origami
od 6.08.2012 r. do 10.08.2012 r.	Obóz kajakowy - Wierzniewice, dla młodzieży i osób dorosłych Zapisy do 30 czerwca, karty kwalifikacyjne do odbioru w WDK Czyżowice Koszt 300,00 zł + 100 zł od osoby
06.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Gry uliczne - zabawy w plenerze WDK Czyżowice
07.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Warsztaty fotograficzne „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”, godz. 11:00 3. Piraci-kamraci - projektujemy i tworzymy statek widmo - warsztaty plastyczne połączone z projekcją filmu
08.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Płonie ognisko w lesie - wyjście na Czarcę i pieczenie kiełbasek
09.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Bitwa na głosy - zajęcia wokalne
10.08.2012 r. g. 10:00-14:00	1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30 2. Życie po to, by ratować życie innym - spotkanie z panem Adamem Porwołem, ratownikiem medycznym 3. Podwórkowe szaleństwo - gry i zabawy na świeżym powietrzu

od 13.08.2012 r.
do 18.08.2012 r.

13.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

14.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

16.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

17.08.2012 r.
g. 10:00-15:00
wycieczka

20.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

21.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

22.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

23.08.2012 r.
g. 10:00-15:00
wycieczka

24.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

27.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

28.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

29.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

30.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

31.08.2012 r.
g. 10:00-14:00

Obóz w Bierach dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 14 lat
Zapisy do 30 czerwca, karty kwalifikacyjne do odbioru w WDK Czyżowice
Koszt: 300,00 zł od osoby

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Główna praca - własnoręczne wykonywanie gry planszowej

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Warsztaty fotograficzne „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”, godz. 11:00
3. Mała akademia tańca - warsztaty taneczne

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Wodne harce - gry i zabawy na świeżym powietrzu
3. Podwórkowe szaleństwo - gry i zabawy

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Wyjazd do parku linowego Leśna Przygoda w Radlinie - wyjazd dodatkowo płatny, koszt: 20 zł od osoby
3. Co w trawie piszczy - piesza wycieczka połączona z zabawami edukacyjnymi - dla osób, które nie jadą do parku linowego oraz dla wszystkich uczestników w razie niepogody

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Wygnam śmiało ciało - rozgrywki sportowe, zajęcia ruchowe, zabawy, konkursy zręcznościowe z nagrodami

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Warsztaty fotograficzne „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”, godz. 11:00
3. Uczta na okrągło - wyjście do pizzerii Zaczę połączona z pieczeniem pizzy

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Fiku-miku na patyku - warsztaty plastyczno-teatralne

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Wycieczka do muzeum kolejki wąskotorowej w Rudach - przejazd kolejką, wyjazd dodatkowo płatny, koszt 25 zł od osoby
3. Leśne skrzaty - gra terenowa dla osób, które nie jadą do muzeum

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Przez morza, oceany i głębiny - warsztaty plastyczne połączone z czytaniem bajki
3. Tęczowa Kraina - gry i zabawy z użyciem chusty KLANZA

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Mmmmm! czyli zajęcia kulinarne - wspólne przygotowywanie salatek owocowych

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Warsztaty fotograficzne „Wakacje z aparatem – sztuka fotografowania na przykładzie dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny”, godz. 11:00
3. I ja mam talent! - prezentacja talentów, hobby i pasji
4. Karaoke

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Spacer śladami naszych przajców - odwiedzenie kilku twórców lokalnych, mieszkających na terenie Czyżowic

1. Język angielski - przedszkolaki g. 10:00-10:45, dzieci ze szkoły podst. 10:45-11:30
2. Zajęcia plastyczne - przygotowywanie dekoracji i elementów strojów na dyskotekę

1. Zakończenie akcji Lato na wsi
2. Dyskoteka w stylu country w plenerze amfiteatru, ognisko

Podziękowania

Dyrekcja szkoły, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców oraz uczniowie SP w Olzie składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, a w szczególności rodzicom uczniów klasy pierwszej za wydatną pomoc przy organizacji tegorocznego festynu szkolnego.

Państwo Krótcy, Państwo Dąbkowie, Państwo Szewdowie, Państwo Adamczykowie. Państwo Chlebiszowie, Państwo Olszarowie, Andrzej Gąsior, Adam Kin, Agnieszka Burc, GOTSiR „NAUTICA”, Aqua aerobic „ANTIDOTUM”, Laboratorium Olza, GS „Samo-pomoc Chłopska” Olza, Salon Fryzjerski Olza, Salon Fryzjerski B.Wija, WDK Olza, Krzysztof Cogiel – lekarz rodzinny, LGD „Morawskie Wrota”, Bank Spółdzielczy, Hurtownia „SABA”, Apteka „VIVAX”, Sklep mięsny

Wszystkim pozostałym, zarówno uczestnikom jak i organizatorom tegorocznego festynu szkolnego z całego serca dziękuję.

Przewodnicząca RR Marzena Hojka

II PUCHAR SOŁTYSZA

Klub Wędkarski w Olzie

II Puchar Sołtysa Gorzyc 3 VI 2012 r. - klasyfikacja:

- 1) Zbigniew Lorenc
- 2) Kazimierz Student
- 3) Zbigniew Bzdek

Gratulujemy zwycięzcą!

Podziękowania

Zespoły WDK Gorzyce, serdecznie dziękuję za przyznanie nagrody w dziedzinie upowszechniania kultury, ufundowaną przez Gminę Gorzyce. Za pozyskane pieniądze zespoły nagrały płytę, która będzie fajną reklamówką i podsumowaniem 10 lat pracy w WDK. Myślę, że płytka będzie ciekawa. Jest już nagrana, trzeba jeszcze zrobić mastering w studio i „wypalamy”.

Małolaty, Kameleon, Gorzyczanki, Brass Quartet i Vocalsi – te zespoły grają i śpiewają w WDK. Płyta zostanie ukończona pod koniec wakacji. W następnym numerze napiszę, co tam słyszeć w sprawie płyty.

U. Wachtarczyk

Wyjazd do Łeby

Bractwo Osób Niepełnosprawnych w Gorzycach

Zarząd Bractwa Osób Niepełnosprawnych w Gorzycach organizuje wyjazd na wczasy do Łeby w dniach 26.8 - 5.09.2012.

Koszt wczasów 1000 zł od osoby; 865 zł dla członków Bractwa.

W cenie wczasów przejazd autobusem, pełne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja).

Zapisy oraz bliższe informacje pod nr. tel. 4514202, kom. 781108831 - Henryk Wycisk.

WÓJT GMINY GORZYCE OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIE- RUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W GORZYZC- KACH NA TERENIE PRZEMYSŁOWYM, W POBLIŻU WĘZŁA „GORZYCE” (AUTOSTRADA A1)

Przedmiotem przetargu jest niezabudowana działka nr 739/321 (Księga wieczysta Nr GL1W/00066341/3) k.m 2 obręb Gorzyczki, o pow. 0,3729 ha, użytek gruntu wg ewidencji gruntów: R IVa i R IV b (grunt orny).

Cena wywoławcza: 186.450,00 zł (netto)

Wadium: 18.645,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.2012 r. w Urzędzie Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15 na sali narad o godz. 10 00.

Wadium wnieść należy w formie pieniądza (PLN).

Wadium w podanej wysokości wpłacić należy w terminie do 25.07.2012r.

Informacji dodatkowych udzielają pracownicy Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, biuro nr 15, tel. 32 4513 056 wew. 14 lub 18 w każdym dniu roboczym w godzinach: poniedziałek od 7 30 do 17 00, wtorek-czwartek od 7 30 do 15 30, piątek od 7 30 do 14 00.

Pełna treść ogłoszenia na stronie: gorzyce.bip.info.pl/dokument.php

OTWORKI 2012

Wiejski Dom Kultury w Olzie w galerii "Na Sali" zorganizował wystawę "Europejska Fotografia Otworkowa". To już piąta wystawa tego typu fotografii w naszym domu kultury.

Wystawa odbyła się w dniach 18.06 do 5.07.2012 r.

Autorzy:

Stowarzyszenie ACSAF - Włochy
Pierre-Olivier Boulant - Francja
Andriy Dzugaev - Ukraina
Oleg Tarasov - Rosja
Thomas Töpler - Niemcy

Patronat - Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej OFFO.



LOSOWI NA DRODZE - zanuć!

Kto żywot człowieka cinyngiem śledzi,
tyn pewnijkiym uzno,
że tak ważny los człowieczy
w spokojności nie usiedzi...

On już tak mo i tak go kusi,
że przez cołki czas, przez żywot colusi
po roztomańtych drogach
tego człowieka kludzić musi!

Kto, jak dziecko w kolybce
rod słuchoł maminego bojanio
i starczyny kolybajek śpiywanio,
tyn w każdej smyntnej chwili,
co człowieka do ziymy przigino,
rod se znajomo melodyjka zanuci
co mu choć trocha świat umili...

I niech se nuci abo i śpiywo głośno
zamiast szpetnie pomstować,
by sie na chwila - roześmiec mógł trocha
a złości racyji nie dować!

A kiedy do gromadki śpiywajoncej -
czy do wielkiego chóru - ktoś przypadkiem,
czyz własnego wyboru z ochotom zabłońdzi,
tyn bydzie mógł sprawdzić,
a jego serce i czas to rozsońdzi
czy wybór był przedni...?

Bo dobry człowiek dycki trefi tam
kaj sie śpiywo, kaj melodyje sie słyszy u bram!

Kiedy śpiywani w chórze serc życzliwych
tój życiowy dochtór w recepcie zapisał,
to już nie zwlykej,
bo i ONI uciecha mieć bydom,
że z ochotom pośpiywać do nich prziszoł...

A za tobom inni bliscy z Rodziny
na teraz i na dalsze życiowe godziny
pod skrzydełka pieśniczki sie schowajom,
by tej piyknej prowdy doświadczyć
że- kiej ze szczyrego serca pośpiywajom,
to koździutko chwila nieprzijasno
co im do życio klupie-
i TAK PRZETRAWAJOM!

W ŚPIYWANIU ROZMIŁOWANYM
Turza Śl., 3 maja 2012 r Irena Sauer

MAŁOLATY W INNEJ WERSJI

W 2001 r. powstał zespół „Małolaty”. Zespół istniał 10 lat. Obecnie „Małolaty” wyrosły ale mamy za to: Kameleon” i „Brass Quartet”. Myślę, że nowa opcja powstania zespołu „Małolaty” spodoba się mieszkańcom, a szczególnie rodzicom dzieci w wieku przedszkolnym.

Pomysł odnowienia zespołu powstał w WDK podczas tegorocznych wakacji. Postanawiam utworzyć „GMINNY ZESPÓŁ MAŁOLATY”. Akcja rusza od września w przedszkolu w Gorzycach. W ramach mojej pracy w WDK będę przyjeżdżała na zajęcia zespołu do przedszkola. Chciałabym żeby zespół skupiał kilka przedszkoli i był bardzo liczną grupą dzieci w wieku przedszkolnym, które chętnie śpiewają i tańczą. Pomyślcie sobie, gdyby na plenerowych imprezach naszej gminy, czy też np. koncertach Bożonarodzeniowych wystąpił zespół „Małolaty” liczący około 50 dzieci. Prawdziwy sukces!

Mam zamiar uczyć tego samego repertuaru wszystkie dzieci tak, żeby nie było problemu z połączeniem kilku przedszkoli w jeden duży, fantastyczny zespół. Myślę, że pomysł jest ok. Napiszcie do nas co o tym myślicie.

U. Wachtarczyk

BIESIADA ŚLĄSKA Z HUMOREM

16 czerwca br. w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach odbyła się Biesiada Śląska z Humorem, w której wystąpiły zespoły działające przy WDK w Czyżowicach: chór Moniuszko pod kierunkiem Barbary Grobelny, Klub Alternatywnego Szkraba, zespół wokalny Dolce Canto. Na zaproszenie WDK w Czyżowicach w programie biesiady udział wzięli Irena Witek-Bugła, instruktor WDK w Olzie oraz nauczyciel muzyki w gorzyckiej szkole z dziewczęcym zespołem wokalnym, oraz Tadeusz Brachman z Rogowa. Scenariusz opracowany w gwarze zawierał najpiękniejsze śląskie pieśni i tańce oraz etiudy wspaniale odegrane przez sekcję teatralną zespołu Czyżowianki i Agatę Hylę-Ignacek. Biesiadą podsumowano sezon artystyczny 2011/2012 w WDK w Czyżowicach.

Magdalena Smyczek
WDK w Czyżowicach

WYCIECZKA DO TWINPIGS

Pierwsza wycieczka zorganizowana w ramach Akcji Lato przez WDK w Olzie była bardzo udana. Miasteczko Westernowe Twinpigs to nie tylko kowbojskie miasteczko, ale przede wszystkim park rozrywki. Dzięki licznym atrakcjom każdy mógł się przenieść w świat Dzikiego Zachodu i westernowych przygód. Widzieliśmy konne pokazy kaskaderskie, napady na bank, pokaz iluzjonisty. Znajduje się tam ranczo - jest to szczególne miejsce dla dzieci. Czekają na nie kucyki i konie. Dzieci miały możliwość strzelania z łuku. Mogły również skorzystać ze strzelnicy i wygrać cenne nagrody, rzucić podkową (rzut do celu), a przy pomocy lassa miały możliwość upolowania zwierzyny. Dużym powodzeniem cieszyło się poszukiwanie złota oraz kilkunastometrowa ścianka, po której dzieci mogły się wspinać. Każdy mógł zakupić pamiątkę dla siebie i bliskich z Dzikiego Zachodu.

Marzena Hojka

II POKAZ MUZYCZNY W WDK W OLZIE

A zaczęło się tak: dwa miesiące wcześniej Robert Wija powiedział: Jest pomysł – wracamy do prezentacji muzycznych naszych uczniów. Imprezę robimy w czerwcu razem z Kamilem Wójcikiem i uczniami jego szkoły perkusji. Połączymy z gitarzystami i wyjdzie coś fajnego.

Ok. Ustalamy termin – 27 czerwca, godz. 17.00 – zakończenie sezonu zajęć muzycznych w WDQ i w Szkole Perkusji DRUMSET PRO School z Wodzisławia.

Robert bierze na siebie całą organizację, przygotowanie pokazu, opracowanie utworów i całą resztę. Pokaz wpisujemy do kalendarza imprez. Czekamy na szczegóły i potwierdzenia, scenariusz imprezy – Robert zapewnia, że wszystko pod kontrolą. Chcemy robić plakaty i uruchomić promocję – Robert mówi – nie trzeba, będą dzieci, będą całe rodziny. Ok.

Z nutką niepewności czekamy na ten termin, nie wiedząc do końca, czy prezentacja się odbędzie. Dzień przed imprezą wpada pan Robert i woła: Szykujemy salę, robimy nagłośnienie, zaraz będzie próba – jutro wielki dzień!

Hurra! Udało się. Pati robi plakat – wrzucamy go do netu i wreszcie jesteśmy pewni, ale nadal nie wiemy do końca kto, co i jak ma to wyglądać. Ufamy Robertowi.

27 czerwca od rana – przygotowania na sali, scenie, próby – jest głośno. O godz. 17.00 sala pełna – rodziny i przyjaciele młodych muzyków. Krótka narada z Robertem i Kamilem – i zaczynamy! Uczniowie klasy perkusji i gitary występowali na scenie po sobie, wzajemnie się uzupełniali, przeplatali, zagrali nawet kilka utworów razem.

Najmłodszy perkusista – Rafał Opila – miał osiem lat, kolejny Mateusz Kołek, 10 lat – młodzi debiutanci. Następnie pokazał się na scenie „nasz” Dawid Ganita

– wieloletni uczeń Roberta Wiji i obecnie członek zespołu Fatal Addiction. Zagrał „The final Countdown” grupy Europe – zauważalne obycie sceniczne i luz tożelny!

Kolejny perkusista – Kuba Banet, lat 14, fan Sabatonu – wykonał perfekcyjnie utwór grupy Red Hot Chili Peppers oraz wykorzystując technikę podwójnej stopy zaskoczył wszystkich ciężkim brzmieniem „ulubionego” Sabatonu.

Jedyną uczennicą, która wyszła „spod piórka” Roberta, jest Martyna Stokłosa, lat 16, która zagrała „Starway to heaven” Led Zeppelin na gitarze elektrycznej. W końcowym fragmencie utworu dołączył do niej Maksym Frączek, lat 17.

Konrad Dziębor, lat 10 – uczeń Kamila Wójcika – uczeń bardzo pojętny, bardzo efektowną techniką uderzania naprzemiennego pałeczkami w talerze (której nazwy nie znamy) zaskoczył nawet swojego nauczyciela. Niesamowicie i bardzo głośno zagrał utwór „Hells Bells” AC/DC. Wspomagał go grą na gitarze jego kuzyn Kamil.

Na zakończenie pokazu na scenie pojawili się Kacper Kucharski, lat 17, wraz z Maksymem Frączkiem, również lat 17, którzy wspólnie zagrali dosyć ciężki utwór. Młodzi muzycy grają wspólnie w zespole WALFAD. Ostatnim utworem był znany wszystkim popowym przebieg grupy Foster the people „Pump up the volume” w rockowej aranżacji przygotowany i zagrany przez Maksa, o którym jeszcze wszyscy usłyszymy!

Podsumowując bardzo spontaniczną – i jak zwykle w naszym domu kultury improwizowaną imprezę – jesteśmy zadowoleni, dzieciaki debiutujące na scenie szczęśliwe, rodzice i nauczyciele dumni. Spotykamy się za pół roku, dodajemy kolejne nasze instrumenty i być może wokal, bo nasze „MURY PEŁNE KULTURY” są i głośno od muzyki też!

Katarzyna Siedlaczek
dyrektor WDK w Olzie

X JUBILEUSZOWY ZŁOT CHÓRÓW NAD OLZĄ

24 czerwca, w bardzo słoneczną niedzielę, miał miejsce X Złot Chórów nad Olzą. W tym roku szczególnie, - bo już po raz dziesiąty - spotkali się na Polu Biwakowym w Olzie miłośnicy muzyki chóralnej. Na scenie wystąpiło osiem chórów, w tym zrzeszone w Śląskim Zrzeszeniu Chórów i Orkiestr, oraz chór czeski Lutnia z Lutyni Dolnej. Mieliliśmy również możliwość podziwiać koncert Gminnej Orkiestry Rozrywkowej działającej przy WDK w Czyżowicach pod batutą Henryka Krótkiego oraz zespołu wokalnego Gama działającego przy WDK w Olzie prowadzonego przez Irenę Witek-Bugłę. Wszystkie chóry otrzymały jubileuszowe pamiątki, natomiast Puchar Sołtysa Olzy dla najlepszego chóru tego zlotu otrzymał chór Moniuszko z Czyżowic.

olzanin – uczestnik

KONCERTOWALI I GRALI MECZ

2 lipca 2012 roku, odbył się pierwszy piknik Gminnej Orkiestry, działającej przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach pod kierunkiem pana Henryka Krótkiego. Plenerowa impreza odbyła się na polu biwakowym Europa w Olzie. Sprzyjająca pogoda przyciągnęła na piknik wielu wielbicieli muzyki i sympatyków orkiestry, która uczestnikom zaprezentowała okolicznościowy koncert. Oprócz koncertu były różne atrakcje zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Wspaniałym akcentem był mecz rozegrany o puchar WDK w Czyżowicach między orkiestrą, a zespołem Kurcbend. Mecz wygrała orkiestra z Czyżowic wynikiem 4:1. Na zakończenie zorganizowano ognisko.

WDK w Czyżowicach, Joanna Szegłowska

Z KLUBEM PODRÓŻNIKA DO WENEZUELI

W czyżowickim domu kultury 29 czerwca odbyło się spotkanie Klubu Podróżnika, które po raz kolejny poprowadził pan Gerard Lenczyk. Tematem przewodnim był kraj Ameryki Południowej – Wenezuela. Pan Gerard odwiedził go wraz z żoną Stanisławą oraz 42-osobową grupą z okolic Wodzisławia. Lot do Wenezueli z międzylądowaniem trwał 14 godzin. Na wstępie pan Gerard w kilku zdaniach przybliżył nam specyfikę tego kraju. Nazwa Wenezuela oznacza „mała Wenecja” i została nadana temu obszarowi przez Amerigo Vespucci'ego, który zauważył domy na palach u ujścia dzisiejszego jeziora Maracaibo. Do dziś ten kraj zamieszkują różne plemiona Indian. Państwo Lenczykowie zwiedzili i zobaczyli między innymi: plantację kawy, słynne El Dorado, rzekę Orinoko, Caroni, wodospad piwny, Dolinę Ducha Świętego. Na rzekach występuje wiele progów wodnych, katarakt i wodospadów. Znaczna część energii elektrycznej kraju pochodzi z elektrowni wodnych. Część pobytu państwo Lenczykowie spędzili na wyspie Margarita. Mieli okazję także pojechać na wycieczkę jednodniową na zakupy do Brazylii.

Na kolejne spotkanie wszystkich sympatyków KP zapraszamy po wakacyjnej przerwie, we wrześniu.

Magdalena Smyczek
instruktor WDK Czyżowice

BEZPŁATNE SZKOŁY PUBLICZNE DLA DOROSŁYCH
KSZTAŁCIMY WIECZOROWO, ZAOCZNIE, KURSOWO LUB PRZEZ INTERNET

**POWIATOWE CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO**
44-300 WODZISŁAW ŚLĄSKI, ul. Gałczyńskiego 1
fax: (32) 455 35 93 wew.114; tel. (32) 455 35 93; 454 71 33; 454 47 34
e-mail: cku@cku.wodzislaw.pl www.cku.wodzislaw.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- w 2 lata i 8 miesięcy dla absolwentów GIMNAZJUM
- w rok i 8 miesięcy dla absolwentów ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE (po raz ostatni w roku szkolnym 2012/2013)

- Technik górnictwa podziemnego
- Technik elektryk
- Technik mechanik
- Technik handlowiec

SZKOŁY POLICEALNE DLA DOROSŁYCH w zawodzie:

- Technik BHP
- Technik archiwista
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia
- Technik masażysta
- Technik informatyk
- Technik usług kosmetycznych
- Technik administracji
- Florysta
- Technik rachunkowości
- Opiekunka środowiskowa
- Technik pojazdów samochodowych
- Opiekun w domu pomocy społecznej
- Opiekun osoby starszej

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE (NOWOŚĆ)

- Branża mechaniczna
- Branża elektryczna
- Branża górnicza

Od 1 września 2012 ukończenie kursów w tej grupie zawodów i zdanie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe daje możliwość uzyskania zawodu lub tytułu technika

Dyrektor Przedszkola Publicznego w Czyżowicach oraz grono pedagogiczne składają serdeczne podziękowanie za zaangażowanie **Radzie Rodziców Przedszkola, naszym sponsorom, a także wszystkim przyjaciołom przedszkolnym**, którzy czynnie uczestniczyli w życiu Przedszkola w roku szkolnym 2011/2012.

Barbara Kuźnik
Dyrektor PP Czyżowice

Składam serdeczne podziękowanie panom **Stanisławowi Witoszowi** oraz **Jakubowi Machnikowi** za pomoc związaną z funkcjonowaniem przepompowni przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach.

Bibianna Dawid
dyrektor WDK w Czyżowicach

Serdeczne życzenia

Izabeli Granieczny, Izabeli Szostek, Lucynie Fernufka, Maryli Wierzoń, Zbigniewowi Fonfara, Jackowi Czech dużo zdrowia i słońca, humoru na każdy dzień, wszelkiej pomyślności, wszystkiego co najlepsze składa

zespół redakcyjny „U Nas”
oraz wydawca WDK Gorzyce



Jerzemu Chlebiszowi z okazji 50-tych urodzin, najpiękniejsze życzenia: dużo szczęścia, radości, uśmiechu, mnóstwo wiary, wytrwałości, siły samych przyjemnych i spokojnych dni od sąsiadów z ul. Szkolnej.

Serdeczne podziękowania dla panów **Rafała Płaczka i Janusza Jony** za bezinteresowną pomoc na rzecz WDK w Gorzycach składają: dyrektor i pracownicy gorzyckiego domu kultury.

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do lipcowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej...

Ignacy Kucza z Turzy Śląskiej Anna Drobnik, Otylia Hanusek, Franciszek Fojcik z Czyżowic, Franciszek Antonin z Bełżnicy, Elżbieta Marcinek z Rogowa, Janina Tyndyk z Gorzyc

przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek



wójt gminy Gorzyce
Piotr Oślizło

Z ŻYCZENIAMI U JUBILATÓW

22 czerwca Helena Grzonka z Gorzyczek obchodziła swoje 90 urodziny.

Całe swoje życie pani Helena była związana z rodziną miejscowości. Tutaj poznała męża, z którym w lutym 1941 roku wzięła ślub. Mąż pracował na kopalni Rymer jako górnik strzałowy. Doczekała się córki oraz wnuczki, z którą mieszka nieopodal swojego rodzinnego domu.

Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem, jeszcze do niedawna pielęgnowała swój ogródek, dziś preferuje spacer. Uśmiech i energia, jaką promieniuje pani Helena, udzielają się nie tylko domownikom.

W czerwcu 1952 na ślubnym kobiercu stanęli pani Janina z domu Rossman oraz pan Paweł Siedlaczek. Dziś cieszą się 60. rocznicą zawarcia związku małżeńskiego. Do ich pierwszego spotkania doszło na zabawie, gdzie jubilaci poszukiwali partnerów na imprezy weselne. Po ślubie zostali w swojej rodzinnej miejscowości, gdzie do dnia dzisiejszego mieszkają.

Państwo Siedlaczekowie doczekali się dwóch synów, córki, 14 wnucząt oraz 13 prawnucząt.

Pan Paweł jest emerytowanym górnikiem, natomiast pani Janina pieczętowanie dba o ognisko domowe.

red.

Berta Gulec pochodzi z Czyżowic, urodziła się w 1922 roku. Wojnę przeżyła szczęśliwie pomimo, że była wywieziona na roboty. Wyszła za mąż w maju 1947 r. Jej mąż Jan też pochodził z Czyżowic, pracował na kopalni Marcel, zmarł w 1987 roku. Pani Berta pracowała przez 10 lat w GS w Wodzisławiu Śląskim, dorywczo w Czechach i w polu. Zajmowała się domem i wychowywaniem dwójki dzieci. Dochowała się czwórki wnuków i siódemki prawnuków.

Jubilatka czuje się dobrze, od 15 lat mieszka u córki Marii, która się nią opiekuje. Prawie w każdą niedzielę, korzystając z wózka, jedzie przez wieś do swojego domu.

Jubilatkę odwiedziłam wraz z wójtem gminy Piotrem Oślizło i przewodniczącym rady gminy Krzysztofem Małkiem.

J. Siedlaczek

Nom omnis moriar

22 sierpnia 2012 roku przypada 50 rocznica śmierci

Marii Myśliwcowej z Arłamowskich.

Urodzona w Jasieniu koło Kałusza, w czasie obrony Lwowa w Polskim Białym Krzyżu, przybyła na Górny Śląsk i w latach 1923 - 1935 pracowała w ochronkach w Gorzycach i w Skrzeńsku. Po wojnie była nauczycielką w Strzybnicy - Tarnowskie Góry - i w Głuszycy pod Wałbrzychem.

Zmarła 22 sierpnia 1962 w Brzegu.

Z wielką czcią, syn z rodziną



rubryka satyryka Czesław Czaika WAKACYJNY COCTAIL

1. OKRUCIEŃSTWO HISTORII

To, co kiedyś na sztandarach,
teraz się po kątach wala.

2. EURO 2012 W WYDANIU POLSKIM

PRZED: Jesteśmy do boju zwarci i gotowi! ...

PO: Współczuję nie tylko Dańcowi.
PS. Dlatego, że nasi są w nogę nogą,
przeto wyjść z grupy ni jak nie mogą.
By dalej temat wstydlawy ten toczyć,
skąd wyjść nie można, próbować wyskoczyć.

Gdy i to nie skutkuje, pospieszmy z poradą:

Podstawić im ich limuzyny – na pewno wyjadą.

3. ODCHUDZANIE

Stosowała dietę cud.
Ani biustu, ani ud.

4. IDEALISTA

Chciał zbudować idealny świat.
Szukał gdzie bat.

5. REFORMA EMERYTALNA

Wtedy zapewne reforma się uda,
gdy przestaniemy dudnić na dudach

6. PLAŻOWICZKA Z COSTA BRAVA

Wyróżniała się z tłumu
brakiem kostiumu.

KUPON ZGŁOSZENIOWY "ZŁOTE SERCA 2012"

Imię i nazwisko nominowanego.....

Adres, telefon osoby nominowanej

Adres, telefon instytucji/osoby fizycznej nominującej do tytułu

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 sierpnia



KĄCIK ŻYCZEŃ DO NR 07/234/12

Treść:.....

Imię i nazwisko, adres, tel.:.....

SPARTA CZYŻOWICE

Biegi na orientację

16 czerwca 2012 r. zawodnicy UKS Sparta Czyżowice uczestniczyli w Mistrzostwach Śląska w Sztafetowym Biegu na Orientację i Mistrzostwach Śląska w Sprinterskim Biegu na Orientację w Jastrzębiu Zdroju. Nasz klub reprezentowali następujący zawodnicy: Marta Jurczyk, Katarzyna Gać, Marzena Sitek, Magdalena Czaika, Karolina Janeta, Marietta Szewczyk, Dariusz Grabiniok, Maciej Jurczyk, Rafał Ryba, Tomasz Jurczyk, Ariana Szewczyk, Piotr Pawlik i Łukasz Syrek. W ogromnym upale zawodnicy walczyli zawzięcie. Miejsca, które udało nam się zdobyć w poszczególnych kategoriach:

Marta Jurczyk – IV miejsce w kat. K – 12
Ariana Szewczyk – XXI miejsce w kat. K – 14
Karolina Janeta – V miejsce w kat. K – 16
Marzena Sitek – VII miejsce w kat. K – 16
Katarzyna Gać – VIII miejsce w kat. K – 16
Magdalena Czaika – IX miejsce w kat. K – 16
Marietta Szewczyk – XI miejsce w kat. K – 16
Rafał Ryba – XIII miejsce w kat. M – 14
Dariusz Grabiniok – XVI miejsce w kat. M – 14
Piotr Pawlik – V miejsce w kat. M – 16
Tomasz Jurczyk – I miejsce w kat. M – 18

Następnego dnia, 17 czerwca 2012 r., nasz klub brał udział w Mistrzostwach Śląska w Klasycznym Biegu na Orientację i Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Wodzisławiu Śląskim. W niesprzyjających warunkach pogodowych niektórzy mieli do pokonania ponad sześć kilometrów trasy! W tych zawodach startowali: Marta Jurczyk, Katarzyna Gać, Marzena Sitek, Magdalena Czaika, Karolina Janeta, Marietta Szewczyk, Dariusz Grabiniok, Maciej Jurczyk, Rafał Ryba, Tomasz Jurczyk, Ariana Szewczyk, Piotr Pawlik, Łukasz Syrek, Klaudia Pilorz, Zuzanna Bura, Izabela Sosna, Piotr Jurczyk. Miejsca zdobyte przez naszych zawodników w swoich kategoriach:

Marta Jurczyk – XI miejsce w kat. K – 12
Ariana Szewczyk – XVII miejsce w kat. K – 14
Zuzanna Bura – VI miejsce w kat. K – 16
Klaudia Pilorz – VII miejsce w kat. K – 16
Rafał Ryba – X miejsce w kat. M – 14
Maciej Jurczyk – III miejsce w kat. M – 14
Tomasz Jurczyk – I miejsce w kat. M – 18
Piotr Jurczyk – III miejsce w kat. M – 40

Klub Sparta Czyżowice

Hokej stołowy

16 i 17 czerwca 2012 r. w Czyżowicach odbyły się Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Polski „POLISH OPEN 2012” w Hokeju Stołowym, organizowane przez UKS Sparta Czyżowice.

Pierwszego dnia mistrzostw do rywalizacji przystąpiło 106 zawodników i zawodniczek z czterech państw: Czech, Słowacji, Szwecji i oczywiście Polski. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło. Na sobotni turniej przyjechali najlepsi zawodnicy hokeja stołowego, co wróżyło niezwykle zaciętą walkę. Po ponad siedmiu godzinach gry poznaliśmy wyniki. Najlepszym polskim graczem turnieju okazał się zawodnik wodzisławskiego Moby Dicka Przemysław Reclik, który zajął 10 miejsce. Najlepszym zawodnikiem Sparty był Piotr Kuboń, który zajął 25 miejsce. Podium oczywiście należało do Czechów i wyglądało następująco:

1. Libor Predesly
2. Michal Chylek
3. Jiri Nakladal

Najlepszą zawodniczką została Veronika Grabinska (Czechy). Najlepszym juniorem do 12 lat został Sławomir Łuska (Sparta Czyżowice). Najlepszym juniorem do 15 lat został Przemysław Reclik (Moby Dick Wodzisław).

Drugiego dnia rozgrywany był turniej drużynowy „Schools Challenger” – reprezentacje szkół lub ośrodków do 15 lat. Do turnieju przystąpiły dwie najlepsze drużyny z Czech oraz trzy polskie (Szkola Podstawowa w Czyżowicach, Ośrodek Flota Młodych w Wodzisławiu Śl. oraz Ośrodek Flota Młodych w Kędzierzynie-Koźlu).

Wyniki były następujące:

1. Orel Bohunice Brno
2. Flota Młodych Wodzisław Śl.
3. 4 Zakładni Skola Most
4. Szkoła Podstawowa Czyżowice
5. Flota Młodych Kędzierzyn-Koźle

Tego samego dnia rozegrano turniej w Rod Hokeju, w którym I miejsce zajął Marek Vrabec (Słowacja), na drugim miejscu uplasował się Zdenek Bednar (Czechy), zaś trzecią pozycję zajął Rafał Muskał (Polska). Najlepszym zawodnikiem Sparty był Marek Kurasz, który zajął IV miejsce.

Klub Sparta Czyżowice

KRAKÓW ZDOBYTY PRZEZ ALIGATORA

Dwa tygodnie po rozgromieniu rywali na Mistrzostwach Śląska 12-latków, Ala Adamska, Martyna Bronek, Zuza Gajtkowska, Eliza Kowalska i Martyna Pieczka, wzmocnione o rok starszą Martyną Kubik, wyruszyły na podbój Krakowa. Połączone zawody Drużynowych Mistrzostw Młodzików 12-letnich oraz bój o Drużynowy Puchar Prezesa Małopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego w kategorii młodzików 11, 12 i 13-letnich rozegrano na basenie „Wisły” w dniach 16-17 czerwca. Podopieczne trenera Roberta Knapika wzięły Kraków z marszu.

Tradycyjnie na pierwszy ogień poszły Eliza i Zuza: w biegu na 100 m stylem motylkowym Eliza była pierwsza, Zuza dziewiąta. Chwilę później Martyna Kubik wygrała ten dystans w kategorii 13-latków. Niewiele czasu na odpoczynek miała Eliza przed startem na 100 m klasycznym, ale poradziła sobie z rywalkami; Ala ukończyła bieg na czwartym miejscu, a Martyna Pieczka na szóstym. Następny dystans 200 m grzbietem pozwolił Ali „odkuć się” trochę za czwarte miejsce w klasyku. Pomimo krótkiej przerwy między startami wywalczyła drugą pozycję, ulegając tylko koleżance z klubu Martynie Bronek, która wkrótce stanęła na starcie 400 m stylem dowolnym i zdecydowanie wygrała. Trzecia była Martyna Pieczka, a ósma Zuza. Regulamin zawodów dopuszczał sztafety w składach mieszanych, więc płynąc 4 x 50 m stylem dowolnym nasze dziewczyny walczyły przeważnie z chłopcami, zajmując trzecie miejsce.

Drugi dzień zawodów rozpoczęły Martyny i Zuza: na 100 m kraulem Martyna Bronek była druga, Martyna Pieczka piąta, a Zuza dziesiąta; w swojej kategorii wiekowej Martyna Kubik zajęła drugą pozycję. 200m „żabą” wygrała Eliza, a Ala była czwarta. Natomiast 100 m grzbietem znów było popisem Martyn: wygrała Martyna Bronek przed Martyną Pieczką, a wśród 13-latków Martyna Kubik była druga. Jeszcze Eliza dołożyła srebro na 200 m stylem zmiennym, a sztafeta 4 x 50 m zmiennym brąz (znów walcząc przeważnie z chłopcami) i było po zawodach.

Bilans dokonań naszej sześciuosobowej ekipy jest imponujący: Eliza i Martyna Bronek zdobyły po trzy złota i jednym srebrze, Martyna Kubik złoto i dwa srebra, Martyna Pieczka srebro i brąz, a Ala Adamska srebro. Zespół wygrał tym samym klasyfikację medalową zawodów przed Jordanem Kraków, którego ekipa liczyła 51 dziewcząt i chłopców. Dziewczyny uzyskały wiele wartościowych rezultatów: Eliza o 0,84 s poprawiła rekord Śląska na 200 m klasycznym, uzyskując najlepszy rezultat w Polsce w swojej kategorii wiekowej oraz trzeci wynik w Polsce na 100 m motylem. Martyna Bronek wypływała szósty wynik w Polsce na 100 m i trzeci wynik na 400 m stylem dowolnym. Pozostałe zawodniczki poprawiły wiele życiówek. W klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę zawodów (punktacja FINA) za cztery starty zwyciężyła Martyna Bronek przed Elizą Kowalską. Gorzyce zdobywają Polskę. Gorzyce górą!

Klub Aligator

ogłoszenie drobne

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka/osoby starszej lub osoba sprzątająca

Kontakt: 888 026 161

ZAPRASZAMY DO NOWO POWSTAŁEGO DOMU PRZYJĘĆ

PNIÓWEK



PROMOCYJNE CENY -
WESELE 129 ZŁ OD OSOBY

WŚRÓD ZORGANIZOWANYCH WESEŁ
LOSOWANIE WYCIECZKI DO PARYŻA

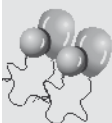


Dom Przyjęć Pniówek usytuowany jest przy trasie Jastrzębie-Pawłowice. Oferujemy nowoczesną, przestronną w pełni klimatyzowaną salę przystosowaną na **wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe** m.in.: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia urodzinowe czy spotkania biznesowe dla firm, studniówki, komersy, barbórki, stypy oraz catering. Największe nasze atuty to: **doskonała kuchnia** znajdująca wyraz w bogatym menu z możliwością wyboru potraw według własnego uznania, przestronny parkiet do tańca, miejsce przeznaczony dla orkiestry, **profesjonalna obsługa** oraz długoletnie doświadczenie przy organizacji uroczystości.

Do niewątpliwych udogodnień należy **łatwy dojazd**, duży parking, ogród umożliwiający wykonanie zdjęć plenerowych.

Kolorystyka i aranżacja wnętrza stwarza **przyjemną i ciepłą atmosferę**. Naszym życzeniem jest, aby Państwa pobyt w „**Domu Przyjęć Pniówek**” był jak najprzyjemniejszy.

ATRAKCYJNE MENU !!!
TORT PIĘTROWY
GRATIS !!!



WOLNE TERMINY
NA 2012R.

Tel.: 666 398 399, 602379719 Jastrzębie ul. Kanarkowa 2 email: cafewiniarnia@vp.pl

ZŁOT INTERKAMP

Czyżowicka 16 Drużyna Harcerska powróciła z Niemiec

Działająca w Czyżowicach 16 Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury sporo podróżuje. Właśnie wróciła z Niemiec, gdzie uczestniczyła w międzynarodowym 40 Zlocie InterCamp. Udział w takim zlocie to duże wydarzenie i piękna przygoda. Aby uczestniczyć w wyjeździe całym zespołem, konieczna jest intensywna całoroczna praca drużyny. Organizatorem tegorocznego zlotu była organizacja skautów amerykańskich przebywających w Europie. Zlot odbywał się w dniach od 25 do 28 maja na terenie Bazy Wojsk Amerykańskich w Vilseck (Bawaria – Niemcy). Ogółem w tym spotkaniu uczestniczyło około dwóch tysięcy skautek i skautów z takich państw jak Niemcy, Stany Zjednoczone, Kanada, Czechy, Finlandia, Wielka Brytania, Holandia, Belgia, Węgry, Dania, Szwajcaria, Francja i Polska. Z Polski przyjechało 330 harcerek, harcerzy i instruktorów oraz 30 osób stanowiących kadrę zlotu. Drużyna z Czyżowic była jedną z osiemnastu z całej Polski.

Harcerze nasi, udając się na Zlot, dwa dni przed jego rozpoczęciem zwiedzili po drodze czeską Pragę, piękny

kurort Karlowe Wary oraz Monachium w Niemczech.

Pobyt na zlocie zaowocował nowymi znajomościami, nowymi umiejętnościami i niezapomnianymi przygodami. Taki wyjazd zawsze wzmacnia drużynę. Do wyjazdu każda drużyna przygotowuje się w sposób samodzielny, a podczas pobytu sama musi zadbać o sprzęt obozowy, prowiant na cały okres pobytu oraz miejsce do przygotowania i spożywania posiłków. Przy organizacji wyjazdu znacząco przysłużyła się firma POLITAN z Czyżowic, która podarowała 16 Drużynie Harcerskiej im. Żwirki i Wigury wszystkie naczynia jednorazowe, niezbędne podczas pobytu na zlocie, oraz przekazała środki na zakup nowej polowej kuchni gazowej.

Jak relacjonują uczestnicy był to bardzo udany i niezwykle pouczający wyjazd dla młodych harcerzy. Dał możliwość spotkania wielu ciekawych ludzi. Był to prawdziwy tygiel skautowych rozmaitości.

Więcej informacji o zlocie w Niemczech oraz dokładna relacja na stronie <http://zhp.czyzowice.net/>
B. Kwiaton



MAMY PLAC ZABAW PRZY NASZYM PRZEDSZKOLU

Od połowy maja bieżącego roku dzieci z przedszkola w Czyżowicach cieszą się własnym placem zabaw, który został zakupiony ze środków Rady Rodziców. Około 25% potrzebnej kwoty pochodziło z poprzednich lat, natomiast pozostałą część zgromadziła tegoroczna Rada Rodziców. Naszym wspólnym celem na rok szkolny 2011/2012 był zakup placu zabaw. Miałam przyjemność współpracować z świetnym zespołem – wszyscy członkowie RR bardzo mocno się zaangażowali w ten projekt i poświęcili wiele swojego cennego czasu i energii. Za to im bardzo dziękuję. Podziękowania należą się również wszystkim rodzicom, babciom i dziadkom naszych przedszkolaków oraz

sponsorom z Czyżowic i nie tylko, ponieważ to również dzięki ich wsparciu finansowemu i pomocy udało się zrealizować tę inwestycję. Swoją część w zbieraniu funduszy miał również personel przedszkola – pani dyrektor, rada pedagogiczna, jak i obsługa techniczna. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach będziemy mieli możliwość doposażenia już zakupionego sprzętu i zapewnienia jeszcze większych możliwości rozwoju i przyjemności naszym dzieciom. Jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję.

Ania Orzechowska
Przewodnicząca Rady Rodziców
PP w Czyżowicach

WYWIAD



Gwiazdą turnieju był mistrz świata i medalista olimpijski biathlonista TOMASZ SIKORA który, występował w drużynie Popłoch Gorzyce. Tej okazji nie mogłem zaprzepaścić i poprosiłem o krótki wywiad.

Jak Pan ocenia turniej Gorzyckie Euro?

T.S. Bardzo dobrze, atmosfera wspaniała, żałuję tylko że nie mogę dograć wszystkich meczy do końca turnieju.

Co Pan sądzi o zapleczu sportowym w Gorzycach : Orlik, basen Nautica ?

T.S. Miałem już okazję tu pograć, kompleks sportowy bardzo fajny, podoba mi się.

Wszyscy wiemy że zakończył pan karierę sportową, ale jak widać dba pan o kondycję

T.S. Staram się, nie mogę całkowicie stanąć, gdyż moja waga po roku by się zwiększyła coś biegam, gram i ćwiczę.

Jak Pan oceni występ Polskiej reprezentacji na EURO 2012?

T.S. Udało mi się zdobyć bilety i być na meczu Polska - Czechy. Pierwsza połowa dobra, druga żałosna ale sam wiem z własnego doświadczenia że w sporcie nie wszystko wychodzi choć się bardzo chce.

Czy przyjedzie Pan do Gorzyc za rok?

T.S. Ciężko powiedzieć to długi okres, postaram się wrócić do Gorzyc.

Dziękuję za rozmowę

T.S. Dziękuję.

Z Tomaszem Sikorą rozmawiał Bogusław Jordan .

Tomasz Sikora zdobył złoty medal MŚ 1995, srebro na MŚ 2004, oraz co najważniejsze – srebro na olimpiadzie w Turynie 2006. Kilkakrotnie był liderem Pucharu Świata, raz zajął drugie miejsce w klasyfikacji końcowej (2008/2009). Zdobywał też, dwukrotnie, małą kryształową kulę za sprinty.

O gorzyckim euro przeczytasz min. na stronie www.gorzyc.pl

GMINNA GALA NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH 2012



➔ W czerwcu nasi redaktorzy gościli na kilku uroczystych spotkaniach podsumowujących rok szkolny 2011/2012. Uroczysta, gminna gala „Najlepsi z Najlepszych” odbyła się w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. Gale szkolne, na których wyróżniono najlepszych uczniów, młodych sportowców, uczestników konkursów i olimpiad, a także współpracujących ze szkołami rodziców, odbyły się m.in. w gimnazjum w Turzy Śląskiej oraz w Wiejskim Domu Kultury w Gorzycach. Ostatnią zorganizowała Szkoła Podstawowa w Gorzycach. Prezentujemy poniżej zdjęcia wyróżnionych.



NAGROD



fot. B. Futerska



fot. B. Futerska



fot. B. Futerska



fot. B. Futerska



fot. B. Futerska



Y GMINY



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska

14 czerwca 2012 roku w sali WDK w Gorzycach odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Gminy Gorzyce dla laureatów konkursów w dziedzinie kultury oraz sportu.



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska



fol. B. Futerska

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Z SP GORZYCE I GIMNAZJUM W TURZY ŚL.

